



# Wiadomości Gródzieckie Haradockijja Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródzieckiej i jej Mieszkańcach • Nr 4 (319) • kwiecień 2024 • Cena 4,50 zł

Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

● Relacja z LVII Sesji Rady Gminy ● Wyniki  
Wyborów Samorządowych 2024 ● Obserwato-  
rium w Raduninie ● Rozmowa z Nadleśniczym  
Januszem Samociukiem ● Była sobie górka...  
● Podagrycznik

**Хрыстос Уваскрэс!**

З нагоды Велікодных Свят  
Самыя найлепшыя пажаданні Жыхарам  
Гарадоцкай зямлі.

**Рэдакцыя Гарадоцкіх Навін**



#GCKGRODEK



# 3 okazji Świąt Wielkanocnych

składamy Państwu najserdeczniejsze życzenia. Niech radosny dzień Zmartwychwstania Pańskiego napęłni nas wiarą, pokojem, wzajemną życzliwością i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość. Zdrowych, pogodnych i prawdziwie rodzinnych Świąt Wielkiej Nocy.

Przewodniczący Rady Gminy Gródek

*Wiesław Gościak*

wraz z Radnymi  
Rady Gminy Gródek



Wójt Gminy Gródek

*Wiesław Kulesza*

wraz z pracownikami  
Urzędu Gminy Gródek

## Хрыстос Уваскрэс!

Якой нябеснай і светлай радасцю звяняць і адгукаюцца ў кожнай хрысціянскай душы гэтыя два словы. Хрысціянства – гэта рэлігія радасці. Сапраўдны хрысціянін ведае і верыць, што Уваскрэсенне Хрыстова гэта не проста нагода для штогадовага святкавання, але крыніца сілы і перамянення жыцця.

Каб перажыць гэтую радасць Святой Пасхі, неабходна правесці сапраўдны пост у пакаянні і малітве, увайсці с Хрыстом на Крыж, спачуваючы Яму ў муках, пахараніцца з Ім у гробе ды ўваскрэснуць у Ім. Толькі тады ад глыбіні сэрца папывуць словы радасці і лікавання, і закліку „Хрыстос Уваскрэс!“. І кожнаму, хто прынясе такую звестку, адкажам са слязой радасці: „Сапраўды Уваскрэс Хрыстос!“.


У светлы дзень Пасхі Гасподняй малітоўна жадаю ўсім Чытачам найвялікшай радасці – узаемнай любоўі і яднання ў Хрысце, Які перамог смерць і ўваскрэс. І жыць, і памерці, і ўваскрэнуць у любоўі Збаўцы, праслаўляючы Яго за вялікія міласці да роду чалавечага.

**Сапраўды Уваскрэс Хрыстос!**

**Святары**

**3 Прыходзкімі Радамі.**

**Пасха Хрыстова 2024 год.**




Zdrowych, pogodnych świąt  
Zmartwychwstania Pańskiego, pełnych wiary, nadziei i miłości.  
Niech przyniosą wiele szczęścia i radości,  
tak byśmy zawsze z ufnością spoglądali w przyszłość.

Radosnego, wiosennego  
nastroju oraz serdecznych spotkań  
w gronie rodziny i przyjaciół.

**Chrystus Zmartwychwstał!**

Życzą Dyrektor i Pracownicy  
Gminnego Centrum Kultury w Gródku



Здаровых, вясёлых свят  
Уваскрэсення Гасподняга, поўных веры, надзеі і любові.  
Няхай яны прынясуць шмат шчасця і радасці,  
каб мы заўсёды з упэўненасцю глядзелі ў будучыню.

Шчаслівага вясновага  
настрою і сардэчных сустрэч  
з сям'ёй і сябрамі.

**Хрыстос Уваскрэс!**

жадаюць Дырэктар і Супрацоўнікі  
Гміннага цэнтра культуры ў Градску





Pojechaliśmy z kamerą TVP Białyłystok na Górę Zamkową, na której powitał nas odurzający zapach kwiatów mirabelkowych drzew otulających plac. A to dopiero początek kwietnia, dziwnie ta wiosna się zaczyna. Kamera zarejestrowała kwitnące drzewa, nasze najbardziej historyczne miejsce w Gródku z nowymi elementami – wieżą widoko-

wą, wiatami, tablicami edukacyjnymi oraz rozmowę z Magdą Łotysz – pomysłodawczynią i autorką projektu „Jarmark na Górze Zamkowej”. Za jego sprawą w czerwcu miejsce po grodzie Chodkiewiczów ożyje gwarem mieszkańców Gródka i okolicznych miejscowości. Wydarzy się tu jarmark połączony z licznymi pokazami i warsztatami tradycyjnego rzemiosła, przygrywać będą zespoły. To miejsce, przez wiele lat nieco zaniebane i zapomniane, ma ogromny potencjał, który dzięki działaniom Urzędu Gminy w końcu zaczął być wykorzystywany.

Możemy nie tylko obserwować widoki z wieży widokowej na Górze Zamkowej, ale również podglądać przyrodę w nietypowym obserwatorium, które powstało w Raduninie. Piszemy o tym w krót-

kim tekście, ale do tematu na pewno wrócimy niebawem. O jeszcze jednej górze, a właściwie górze chciałabym wspomnieć. Pani Wiera Tarasewicz zainspirowana pewnym starym zdjęciem dzieciaków na sankach zgłębiła temat górki w Zubrach, na której powstała nowa, piękna szkoła...

Za nami emocjonalne samorządowe wybory. W tym numerze przedstawiamy wyniki Waszego głosowania. Zwróćcie uwagę na wiek nowych radnych, jeszcze nigdy Rada Gminy Gródek nie była tak młoda. Zaprzysiężenie na początku maja.

Drodzy Czytelnicy! Przypominamy, że w GCK w Gródku powstanie Izba Pamięci, której brakowało w naszej gminie. Cieszymy się, że zgłaszacie się do nas, przynosicie bardzo interesujące eksponaty,

a my skrzętnie zapisujemy ich historie. Jeśli chcielibyście coś przekazać, kontaktujcie się w tej sprawie z Magdaleną Łotysz lub Dorotą Sulzyk.

Za nami Wielkanoc katolicka, przed nami – prawosławna. I dlatego po raz drugi składamy Wam życzenia. W połowie marca pojawiła się nowa wielkanocna dekoracja przy budynku GCK. Wiemy, że bardzo lubicie te ścianki autorstwa naszej zdolnej Marysi Mieleško, przy których można sfotografować się z całą rodziną. wysłać je razem z życzeniami swoim bliskim.

Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 kwietnia na adres dsulzyk@gckgrodek.pl.

DOROTA SULZYK ▲

## Relacja z LVII Sesji Rady Gminy Gródek z 20 marca 2024 roku

Po ustaleniu porządku obrad **Wójt Wiesław Kulesza** przedstawił sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym, które publikujemy w tym numerze.

W nawiązaniu do niego, pojawiły się dwa pytania. **Przewodniczący Wiczyśław Gościk** zapytał, ile jeszcze eternitu znajduje się na terenie gminy Gródek i czy zdążymy go usunąć do 2032 r. **Inspektor Urzędu Gminy Agnieszka Klebus** odpowiedziała, że zgodnie z przeprowadzoną inwentaryzacją w 2019 r. zostało u nas jeszcze ok. 70 % azbestu, pomimo tego, że w każdym naborze składamy wnioski na dofinansowanie zadania. Zapewniła, że będziemy starać się, aby zdążyć z usunięciem azbestu do wyznaczonego terminu na 2032 r. **Radna Monika Ratyńska** zapytała, czy można określić, kiedy będzie przeprowadzona modernizacja lamp. Poinformowała, że w sąsiednich wsiach jest bardzo dużo przypadków włamań i kradzieży. Mieszkańcy chcieliby, aby światło paliło się dłużej niż do 21.30. **Kierownik Referatu Inwestycyjnego i Gospodarki Komunalnej Moni-**



Fot. Dorothea Sulzyk | GCK w Gródku

**Lucyna Muszyńska**

**ka Kazberuk** odpowiedziała, że projekt zostanie zrealizowany w tym roku, projektant opracowuje już dokumentację techniczną niezbędną do ogłoszenia postępowania zakupowego.

W następnym punkcie przeprowadzono **wybory uzupełniające na ławnika na kadencję 2024-2027 dla Sądu Rejonowego w Białymstoku**. Kandydatka pani Lucyna Muszyńska powiedziała o sobie. Od urodzenia mieszka w Gródku, posiada wykształcenie

wyższe prawniczo-administracyjne oraz pedagogiczne, przez 16 lat pracowała w SP w Wierobiach jako nauczycielka, przez 24 lata w Oddziale Celnym w Bobrownikach jako funkcjonariusz celny. „Myślę, że praca ławnika polega na niesieniu pomocy ludziom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji rodzinnej, pomaganiu im w rozwiązywaniu problemów. Mam nadzieję, że moje doświadczenia życiowe i zawodowe pomogą mi uczestniczyć w charakterze ławnika w Sądzie Rejonowym.” W wyniku przeprowadzonego głosowania tajnego kandydatka została pozytywnie rozpatrzona.

Zgodnie z porządkiem Rady następnie zostały **przyjęte do wiadomości dwa sprawozdania**: z realizacji w 2023 r. Gminnego Programu Wspierania Rodziny w Gminie Gródek na lata 2023-2025 oraz z realizacji w 2023 r. Gminnego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie na lata 2021-2025.

**W kolejnych punktach radni zajęli się rozpatrzeniem 9 projektów uchwał:**

- Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przyjęcia programu osłownego „Korpus Wsparcia Seniorów” na rok 2024 w Gminie Gródek; (wszyscy radni głosowali „za” przyjęciem projektu uchwały)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi oraz szczegółowych warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również trybu ich pobierania oraz szczegółowych warunków przyznawania, wymiaru i zakresu usług sąsiedzkich oraz sposób ich rozliczania; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków, położonych na terenie gminy Gródek; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na

zawarcie aneksu do Porozumienia Międzygminnego w sprawie powierzenia Miastu Białystok zadania w zakresie odzysku i unieszkodliwiania odpadów komunalnych w związku z realizacją przez Miasto Białystok Projektu „Zintegrowany system gospodarki odpadami dla aglomeracji białostockiej”; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wykazu kąpielisk i sezonu kąpielowego na terenie Gminy Gródek w 2024 r.

**Radny Mirosław Nos** wyraził nadzieję, że w tym sezonie na kąpielisku znajdą się ratownicy, chociaż zdaje sobie sprawę, że jest to bardzo trudne w tych czasach i, że czystość wody pozwoli na korzystanie z kąpieliska w wyznaczonym terminie. **Przewodniczący Rady Wiczysław Gościk** odpowiedział, że nie tylko u nas w ubiegłym roku nie było ratowników, a czystość wody zależy często od aury, ale też od wędkarzy. **Radny Mirosław Nos** zaprzeczył, że zależy to od wędkarzy. Wspomniał, że temat poruszał wielokrotnie i już wszystko na temat zaletu powiedział. (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2024 r.; **Inspektor Agnieszka Klebus** poinformowała, że od 2012 r. taką uchwałę Rada podejmuje corocznie i jest to obowiązek wynikający z ustawy o ochronie zwierząt. Zasadne jest wprowadzenie autokorekty, która dotyczy doprecyzowania zadań. Między innymi do punktu o odławianiu bezdomnych zwierząt i zapewnieniu im opieki wprowadza się zapis, że dotyczy to wszystkich bezdomnych zwierząt, a nie tylko psów. Pani Inspektor poinformowała również, że ogłoszona została właśnie akcja sterylizacji zwierząt właścicielskich na terenie gminy Gródek, która cieszy się w gminie dużym zainteresowaniem. (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy

Gródek na lata 2024-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2024-2039; (wszyscy „za”)

- Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2024 r.; (wszyscy „za”)

- **Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia/niewyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy na 2025 r. środków stanowiących fundusz sołecki; Przy tym temacie wywiązała się długa dyskusja.**

**Sołtys Załuk Paweł Koronkiewicz** powiedział, że będąc sołtysiem w Zaściankach miał bardzo duży fundusz sołecki do rozdy-

latach powstały wiaty, place zabaw, siłownie, te zadania realizowane są na podstawie wniosków z sołectw. Staramy się w miarę możliwości dbać o świetlice, staramy się co roku pisać wnioski do Urzędu Marszałkowskiego i wyposażać świetlice. Przy wymianie lamp we wsiach potrzebujemy 20 % wkładu własnego. Jeżeli wyodrębnimy fundusz sołecki 600 tys. zł, to trzeba będzie szukać tych wpłat własnych, obcinać jakieś inwestycje, co byłoby szkodliwe dla wielu miejscowości. **Wójt Wiesław Kulesza**, zabierając głos, potwierdził słuszność wypowiedzi swoich przedmówców: „Nasz budżet zaczyna się od trzydziestu paru milionów,



Fot. Dorota Sulzyk | GCK w Gródku

gdzie około połowę przeznaczają na oświatę i opiekę społeczną. Na wydatki inwestycyjne jesteśmy w stanie przeznaczyć ok. 400.000 – 500.000 zł. Jestem za tym, żeby kiedyś w którymś momencie powstał fundusz sołecki, natomiast ten rok jak i poprzedni jest wyjątkowy pod względem ilości i wielkości inwestycji. Żeby przyznać fundusz sołecki nawet jednej miejscowości, to trzeba zrezygnować z zaplanowanej jakiegokolwiek inwestycji, na którą przeważnie są już przyznane środki zewnętrzne. Reasumując, wyodrębnienie funduszu sołeckiego równa się wykreśleniem inwestycji zaplanowanych do realizacji w 2025 r.”

**Radny Mirosław Nos** zadał pytanie wójtowi: „W programie wyborczym 2018-2024 zakładał Pan rozszerzenie wsparcia inicjatyw lokalnych poprzez realizację funduszu sołeckiego. W programie był Pan na „tak”, a teraz na

„nie”? **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział: „Jeżeli pełni Pan funkcję radnego, to również powinien Pan wiedzieć, że tę decyzję podejmuje rada gminy. Nie wiedziałem wtedy, że otrzymamy tyle środków na różne inwestycje. Jestem „za” funduszem sołeckim, ale jeśli mamy do wyboru realizację inwestycji na podstawie pozyskanych środków, to uważam, że trzeba poczekać.”

**Dyrektor GCK Magdalena Łotysz** zabrała głos w sprawie inicjatyw dla wsi, dla sołectw. Poinformowała, że GCK w Gródku pozyskało dofinansowanie na projekt pt. „Partnerstwo lokalne w Gminie Gródek” w kwocie 40,000 zł. Partnerami mają być wsie. Wczoraj na stronie GCK ogłoszono apel, ażeby sołtysi, albo osoby zainteresowane projektem zgłaszały się do dyrektorki GCK, były już pierwsze telefony w tej sprawie. Wymagany jest udział w 2 warsztatach szkoleniowych oraz partycypowanie w diagnozie potrzeb mieszkańców. Dzięki tym środkom będzie można zrobić różne działania we wsiach. Zaproponowała, że wytłumaczy wszystko zainteresowanym osobom, które zostaną po sesji.

**Radna Monika Ratyńska** dodała, że gdyby był wyodrębniony fundusz sołecki, to w jej okręgu nie zrobiono by świetlicy, drogi, która teraz jest robiona, nie byłoby nic, byłby fundusz sołecki. „I co z tego, że dla Załuk jest 29,000 zł? Co można kupić za te pieniądze? Stroje dla KGW, lodówkę?” Jej zdaniem lepiej jest zrezygnować z wyodrębnienia funduszu sołeckiego.

**Radny Grzegorz Borkowski** powiedział, że co roku radni głosują na temat funduszu sołeckiego. „Gdybyśmy zamrozili te środki na tym funduszu, to nie mielibyśmy pieniędzy na nic innego, na żadne inwestycje.”

**Sołtys Królowego Stojła Lilia Tomaszewska** zgodziła się z tym, że fundusz sołecki powinien zostać w Gminie. Powiedziała, że są wsie, które nie mają lamp i światła, nie mają wiat. Zapytała: „czy któryś z radnych był na naszych drogach, bo my nie dostajemy nic. Przez 2 miesiące mu-

sieliśmy jeździć przez las, bo nie dało się przejechać naszą drogą, o którą wciąż prosimy.” Zaproponowała, aby radni czasem odwiedzali te wsie, gdzie nigdy nic nie było robione.

**Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział: „Gdybym chciał pokazać wydatki związane z tą drogą, z karczowaniem poboczy, to byłaby Pani zaskoczona. Ile razy w ciągu roku podsypujemy tę drogę do Królowego Stojła, ile razy równamy, karczujemy pobocza! Droga jest teraz nieprzejezdna, bo większość dróg szutrowych jest w stanie nieciekawym. Przyjdzie taki moment, że aura pozwoli podsypać i wyrównać. Też pochodzę z takiej miejscowości, że nigdy nie było lampy, i pewnie nie będzie, bo jak są dwie chatki, to mieszkańcy jej nie potrzebują, trudno w takich miejscach ciągnąć całą linię związaną z oświetleniem. Trzeba by było zapytać, czy mieszkańcy z Pani wsi chcą te lampy. **Sołtys Lilia Tomaszewska** odpowiedziała, że: „my nie ubiegamy się o ławeczki czy wiatę, bo nie ma takiej potrzeby. Chodzi o to, że przez tyle lat nasza mała wieś i jej podobne rzadko kiedy dostają jakieś pieniądze. Podsypywanie naszej drogi nic nie daje, bo po następnym deszczu znów jest tak samo.” **Wójt** zaproponował, żeby pani sołtys złożyła wniosek, czego oczekuje, bo Gmina robi to, co jest potrzebne do naprawienia drogi. „Nie mieliśmy innego wniosku związanego z tą miejscowością. Jeśli chodzi o drogi, 18 lat temu nie było żadnej utwardzonej drogi w gminie. Staraliśmy się sukcesywnie je remontować lub przebudowywać.”

**Radna Anna Petelska** chciała zabrać głos, bo powyższa sprawa dotyczyła jej okręgu. „Uważam, że to, co mogłam, zawsze przekazywałam, robiło się to, co na dany moment można było zrobić. Przychyliłam się do słów wójta, że nie da się wszystkiego zrobić i ogarnąć wszystkich wsi jednakowo. Przez 17 lat nie udało się zrobić drogi w Słuczance i mnie to boli, ale nie mogę wpłynąć na to, bo to jest droga powiatowa i są różne procedury. Mam nadzieję, że następni radni dokończą moją pracę.

Potrzebna jest cierpliwość, rozumem żal, wiem, że nie wszystko udało mi się zrealizować podczas mojej kadencji. Za 13,000 zł dla sołectwa z funduszu sołeckiego nie da się za wiele zrobić.”

**Radny Janusz Cimochowicz** powiedział, że w naszej gminie mamy bardzo dużo małych sołectw, niedługo staniemy przed koniecznością łączenia ich, to będzie niezbędne. W podmiejskich gminach sołectwa są duże i fundusz sołecki jest duży. Co roku nad tym problemem się zastanawiamy. To są niewielkie kwoty, jeśli byśmy wyodrębnili ten fundusz, to uszczupliłoby to budżet gminy na inwestycje. A jeśli chodzi o zakładanie światła, to jeśli miejscowość jest rozproszona, są duże odległości od domostw, to nie ma sensu go zakładać, bo to duże nakłady inwestycyjne.

**Radny Jerzy Gryc**, zabierając głos, powiedział, że „w Królowym Stojle są słupy energetyczne, ale nie ma lamp. Jeśli chodzi o fundusz sołecki, to chodzi o proporcjonalność. Wszyscy są oczywiście za inwestycjami. W Załuskach – fotowoltaika, remont sceny, drogi itd. A Królowe Stojło, Świsłoczany, Mostowlany, droga Mostowlany-Zubry, o wiele niższe koszty, przyjdzie kolejny rok i może być podobnie.”

**Kierownik Monika Kazberuk** wyjaśniła, że jest to linia niskiego napięcia i obecność słupów energetycznych nie oznacza, że można na nich powiesić lampy, bo one mają swoje odrębne okablowanie. I to się wiąże z tym, że trzeba budować całą linię poza słupami. Za możliwość powieszenia lampy Gmina musi wydzierżawić słupy od PGE i zapłacić za to. Teraz właśnie tak jest, że płacimy za wszystkie słupy dzierżawione od PGE.

**Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski** powiedział, że na spotkaniu 19 marca na posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek radni postanowili nie wyrazić zgody na wyodrębnienie funduszu sołeckiego na 2025 r. (podczas głosowania 4 radnych wstrzymało się od głosowania, reszta radnych „za”)

Wszystkie projekty uchwał (z wyjątkiem jednej) były omawiane na ostatnim posiedzeniu komisji stałych Rady Gminy Gródek 19 marca i uzyskały pozytywną akceptację. **Przewodniczący Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Grzegorz Borkowski** poinformował o tym przed głosowaniem na każdą z uchwał.

W kolejnym punkcie przyjęto sprawozdanie z realizacji Programu Współpracy Gminy Gródek z Organizacjami Pozarządowymi w 2023 r., które było omawiane na posiedzeniu 19 marca. Następnie radni przyjęli protokoły obrad LIV, LV, LVI Sesji Rady Gminy Gródek.

#### PYTANIA I WNIOSKI RADNYCH

**Radna Monika Ratyńska** zgłosiła wniosek dotyczący ustalenia nowej tablicy w Borkach, ponieważ stara jest już zniszczona. **Wójt** przyjął to do wiadomości i realizacji.

**Radny Grzegorz Borkowski** poruszył kilka spraw. Wystosował wniosek o wybudowanie wiaty w Chomontowcach, wyrównanie drogi krajowej do miejscowości Narejki. Zwrócił się też z prośbą o przegląd wszystkich placów zabaw pod kątem technicznym, wymianę piasku w piaskownikach, wyrównanie terenu wokół wiaty rekreacyjnej w Skroblakach oraz wycięcie krzaków wzdłuż pasa drogi powiatowej. **Sołtys Bobrownik Lech Małaszewski** dodał, że potrzebna jest też nowa tablica w Łużanach. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że uchwalony budżet jest napięty pod względem inwestycyjnym. Jeśli okaże się, że któraś inwestycja po przetargu będzie wyższa, to nie będzie z czego dołożyć. Jeśli chodzi o wiatę, to wpisaliśmy ją jako kolejną wiatę do wybudowania. W przypadku przeglądu placu zabaw, postaramy się, żeby zaplanować to w sposób cykliczny np. dwa razy w roku. Naprawę drogi do Narejek zgłosimy do Powiatu. **Wójt** zapewnił, że reszta wniosków również zostanie zrealizowana.

**Radny Mirosław Nos** zadał pytanie wójtowi dotyczące inwestycji

budowy farmy fotowoltaicznej o mocy 2 megawatów wraz z infrastrukturą na terenie działki numer geodezyjny 2000 na terenie gminy Gródek. Poprosił o szczegóły związane z tą inwestycją, zapytał, na jakim jest etapie. **Inspektor Paulina Cybulin** odpowiedziała, że działka jest położona na przedłużeniu ul. Modrzewiowej po jej północnej stronie. Działka jest objęta w całości wnioskiem i postępowanie nie jest jeszcze rozstrzygnięte, tylko toczy się przed tutejszym organem. Aktualnie oczekujemy na uzgodnienia organów uzgadniających wszystkich wymagań. Dopiero po wydaniu wszystkich uzgodnień będziemy mieli komplet materiału dowodowego niezbędnego dla rozpatrzenia merytorycznego sprawy. Wszystkie strony postępowania, czyli 70 podmiotów, mają prawo do zapoznawania się z materiałem dowodowym, wnoszenia uwag i wniosków.

**Radny Jerzy Gryc** poruszył sprawę zalewania łąk. Chciał dowiedzieć się, kto powinien zajmować się udrożnieniem rowów, wykaszaniem zakrzaceń, konserwacją przepustów. Poprosił o podsypkę dróg w okolicach mostu Słuczanka (od mostu w kierunku skrzyżowania ze Słuczanką), o wyrównanie drogi w Królowym Stojle, podsypanie drogi w Józefowie w stronę Szacił. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że kwestie związane z drogą do Józefowa są zaplanowane, czekamy na odpowiednią pogodę. Nie ma sensu równać drogi, jeśli są jeszcze kałuże. **Wójt** dodał, że jest harmonogram działań związanych z równaniem dróg w gminie oraz naniesieniem poprawek już wyrównanych. **Inspektor Paulina Cybulin** poinformowała, że utrzymanie rowów, ich wykaszanie należy do obowiązku właściciela nieruchomości. Zdarzają się sytuacje, że właściciel nie stosuje się do tych przepisów, wtedy można zgłosić się do Państwowego Gospodarstwa Wody Polskie, które wyda decyzję nakazującą udrożnienie rowu. Jeżeli chodzi o przepusty, to bieżące utrzymanie należy do zarządcy drogi.

**Radna Alina Gościak** zapytała,

czy Koła Gospodyń Wiejskich z naszej gminy dostały dofinansowanie za frekwencję w ostatnich wyborach. Druga sprawa dotyczyła marcowego wydania WG-HN. Radna powiedziała, że nie ma w nim wszystkich zarejestrowanych kandydatów do Rady Gminy Gródek i Rady Powiatu. „Jestem bardzo zaniepokojona tą sytuacją. Nie rozumiem, dlaczego nikt z gazety nie zwrócił się do pełnomocników komitetów zarejestrowanych z taką informacją, że można zamieszczać informacje o kandydatach. Z jakichś źródeł wiem, że taka informacja pojawiła się na Facebooku gazety ponoć dwa razy, ale przecież nie każdy siedzi na Facebooku, nie każdy siedzi przede wszystkim na Facebooku gazety. Dlaczego taka informacja nie pojawiła się np. w ostatnim, czyli lutym wydaniu WG-HN, dlaczego nie została zamieszczona stronie GCK, które wydaje gazetę? Jeżeli już ktoś zobaczył nawet taką informację, nie zawsze mógł przekazać te wiadomości do zamieszczenia, gdyż trzeba to było zrobić do 1 marca. Są komitety, w których kandydatów rejestrowano 2 marca i 4 marca, do 4 marca były rejestracje. To, że komitet zgłosił kandydata, nie znaczy, że został on zarejestrowany, ponieważ mogły pojawić się błędy. W związku z tym, że Gmina przekazuje dotacje podmiotowe na działalność GCK, które wydaje gazetę, wnioskuję o równe traktowanie wszystkich mieszkańców, bo każdy ma prawo przeczytać, kto kandyduje z danego okręgu. Skoro wydanie marcowe zostało przesunięte i wydane później, to wnioskuję o przesunięcie wydania numeru kwietniowego wstecz i umieszczenie kandydatów, którzy nie zostali ujęci.”

**Dyrektorka GCK Magda Łotysz** odpowiedziała, że: „w każdym numerze zwracamy się do mieszkańców gminy o to, żeby do 20 każdego miesiąca nadsyłały swoje informacje. Numer marcowy był przesunięty ze względu na wybory. Myślę, że 1 marca każdy kandydat wiedział, czy będzie startował. W 2018 r. też były wybory i nikt nie zamiesz-

czał takich informacji, a kandydaci i tak wiedzieli, kiedy i gdzie się zgłosić. Chcąc być w porządku, dwukrotnie na Facebooku WG-HN pojawił się post, aby chętnie komitety, kandydaci zgłaszali się do zamieszczenia swoich materiałów wyborczych. W ostatniej ankiecie czytelnicy stwierdzili, że forma udostępniania informacji przez FB jest najbardziej czytelna i atrakcyjna. To kandydatowi powinno zależeć na tym, żeby zamieścić w gazecie swoje informacje. Każdy prowadzi kampanię na swój sposób. Nigdy nikomu nie odmawialiśmy. Można było się zgłosić lub poprosić o zatrzymanie miejsca w WG-HN. Gazeta sama się nie wydaje. 3 dni zajmuje dla Doroty i Radka skład gazety, nie zlecamy tego firmie zewnętrznej, kolejnych kilka dni trwa drukowanie w drukarni, dlatego gazeta została opóźniona. O kandydaturze pani Marzeny, bo to o niej była mowa, dowiedzieliśmy się już po ukazaniu się marcowego numeru. Ktoś z tej samej partii po koleżeńsku mógł dać jej znać. Gazeta ma swój harmonogram.”

**Redaktorka naczelna WG-HN Dorota Sulżyk** dodała, że: „informacja o ewentualnym zamieszczeniu materiału wyborczego była dwukrotnie zamieszczona na Facebooku gazety, została również dwukrotnie udostępniona na facebookowej stronie Gmina Gródek – aktualności, ogłoszenia, ciekawostki. Gazeta ma swój rytm, zawsze ukazuje się ok. 7-8 każdego miesiąca, numer marcowy wyszedł z drukarni 12 marca. Przy poprzednich wyborach nie zamieszczaliśmy informacji o terminach związanych z przekazywaniem materiałów wyborczych, bo komitety same się zgłaszały. Jeżeli ktoś był zainteresowany zamieszczeniem swojej kandydatury, wystarczyło skontaktować się ze mną, przecież my mieszkamy w jednej miejscowości. Można było do mnie zadzwonić, zajechać, wysłać wiadomość, poprosić, żeby poczekać do poniedziałku 4 marca i zarezerwować miejsce w gazecie.” Zadała pytanie Komitetowi Marka Antonowicza, czy prawdą jest, że podczas rozmowy wspólnie ustalili,

że materiały wyborcze komitetu zostaną wysłane w poniedziałek 4 marca, wtedy, kiedy już wszystko się wyjaśni. Radny Marek Antonowicz potwierdził. To samo pytanie zadała komitetowi Mirosława Nosa, który odpowiedział, że jego pełnomocnik wysłał materiały w ustalonym terminie, czyli w poniedziałek. (**Radny Mirosław Nos** zwrócił się do Pani Dyrektor Magdy Łotysz z informacją, że: 1 marca nie wiedziałem jeszcze, kto będzie kandydował z mojego komitetu. Pani jak zwykle manipuluje.) **Dorota Sulżyk** powiedziała, że wystarczyło się z nią skontaktować, zarezerwować miejsce w gazecie, do poniedziałku wieczorem miało się już wszystko wyjaśnić. Zwróciła się do Radnej Aliny Gościk: „Przecież Pani wie, kiedy wysyła się informacje do gazety, bo przysyła Pani teksty ze szkoły, wystarczyło powiedzieć, że zarejestrowała Pani komitet wyborczy i że jest Pani zainteresowana umieszczeniem materiałów wyborczych, poczekalibyśmy do poniedziałku. Nikt z nas 5 lat temu nie zwracał się do komitetów z informacją o wysyłaniu takich materiałów, komitety same interesowały się odpowiednio wcześniej i je wysyłały.”

**Radna Alina Gościk** powiedziała, że nie chciała ryzykować i zgłaszać do 1 marca. Ona sama jako kandydatka zarejestrowała się 2 marca, a drugi kandydat Andrzej Konończuk 4 marca. **Dyrektorka Magda Łotysz** dodała, że wystarczyło zasygnalizować, żeby zarezerwować miejsce w gazecie. **Radna Alina Gościk** dodała, że została zatrzymana na ulicy przez jedną z mieszkankę, która ją zapytała, dlaczego nie kandyduje. „Jeszcze raz wnioskuję, aby przesunąć numer kwietniowy. Jeśli się nie uda, to jest mi przykro, że ludzie nie mają właściwych informacji.” Radna zapewniła, że gazety już nie będzie kupować.

**Wójt Wiesław Kulesza**, zabierając głos powiedział, że jeżeli jest informacja na temat wskazanego terminu dostarczenia materiałów, to z drugiej strony powinien być wniosek taki, żeby prze-

dłużyć ten termin i wydać gazetę dwa dni później. To byłoby uzasadnione, gdyby pełnomocnik czy komitet zgłosił taką potrzebę. Wójt wrócił do pierwszego pytania zadanego przez radną, dotyczącego środków dla KGW za frekwencję w wyborach. Gminy, które uzyskały powyżej 65 % frekwencji otrzymają 250,000 zł. na Koła Gospodyń Wiejskich. Ta kwota zostanie podzielona na 6 kół w naszej gminie. **Kierownik Monika Kazberuk** dodała, że koła nie muszą składać żadnych wniosków, do 30 czerwca planowana jest wypłata tych środków.

**Wójt Wiesław Kulesza** chciał jeszcze wrócić do drugiego pytania Radnej Aliny Gościk. Z pewnego komitetu pełnomocnik lub osoba zainteresowana zgłosiła 1 kandydata, drugiej osoby nie zgłosiła. W gazecie zostały umieszczone materiały, które zostały przekazane do redakcji. Jeśli pojawiły się tego rodzaju zarzuty, najważniejsze, żeby dojść do porozumienia i na przyszłość traktować odpowiednio.

**Radna Alina Gościk** powiedziała, że chciałyby usłyszeć teraz, czy gazeta ukaże się przed wyborami i czy jest możliwość przekazania jeszcze informacji przez komitety, które tego nie zrobiły. **Redaktorka Dorota Sulżyk** odpowiedziała, że nie ma takiej możliwości, bo gazeta musiałaby być złożona i przygotowana do druku już w najbliższy wtorek 26 marca (poprzedni numer ukazał się tydzień temu, 12 marca). **Radna Alina Gościk** dodała, że chwali bardzo poprzedniego redaktora pana Jerzego Chmielewskiego, który zaglądał na stronę komisarza wyborczego, widział, ile jest zarejestrowanych komitetów. „Z mojego komitetu zostały pominięte 2 osoby, została pominięta kandydatka na radną powiatową, osoba kandydująca w uzupełniających. Jest mi bardzo przykro, chwałę sobie pracę pana Chmielewskiego, zgłaszał się do pełnomocników i wszystko było pięknie i ładnie. Przykro mi, że dotacja idzie na GCK, które wydaje gazetę, która nie do wszystkich dociera równo.

**WOLNE WNIOSKI  
I INFORMACJE**

**Kierownik GOPS w Gródku Jolanta Bójko** zabrała głos w sprawie uchwały dotyczącej korpusu wsparcia seniorów. Poinformowała, że ośrodek realizuje ją już trzeci rok. W ramach programu zostały zakupione opaski, realizowany jest abonament za tę opaskę, aby była możliwość zgłoszenia ewentualnego wypadku, bo ona tak reaguje. Przystąpienie do tego programu daje nam możliwość skorzystania z dofinansowania do 80 %. Pani Kierownik przypomniała również, że do końca kwietnia przyjmowane są wnioski o dotatek osłonowy.

**Dyrektorka GCK Magdalena Łotysz** poinformowała, że w domu kultury powstanie Izba Pamięci. W związku z tym do końca września zbierane są ekspozyty dotyczące wiejskiej chaty, zdjęcia, dokumenty związane z gminą Gródek, Zwróciła się z apelem do sołtysów, radnych i wszystkich zebranych o pomoc w ich pozyskaniu. W Izbie Pamięci będzie można przeprowadzać zajęcia edukacji kulturalnej na rzecz dzieci i młodzieży oraz mieszkańców gminy.

**Przewodniczący Wieczysław**

**Gościak** poinformował, że na sesji obecne są przedstawicielki stowarzyszenia Aktywny senior. Zapytał je, czy chciałyby zabrać głos. **Pani Ala Sawicka** powiedziała, że bardzo przyjemnie jest posiedzieć i posłuchać i że czują się jak w sejmie w Warszawie.

**Sołtys Bielewicz Henryk Gorodowienko** chciał dowiedzieć się, czy będzie pomoc w wypełnianiu wniosków o dopłaty dla rolników. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że pomoc jest już udzielana, na chwilę obecną pani przyjmuje we wtorki w USC.

**Dyrektorka Biblioteki Publicznej Katarzyna Rogacz** poinformowała, że miała pytanie od mieszkanki ul. Białostockiej. Chciała się dowiedzieć, kiedy będą usunięte słupy, które zostały po linii wysokiego napięcia. Drugie pytanie dotyczyło miejscowości, w której mieszka – Pieszczyk. Kilka lat temu powstała tam ścieżka edukacyjna z 7 drewnianymi tablicami, które na skutek upływu czasu i czynników atmosferycznych zostały uszkodzone, trzeba by je naprawić. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że o tych tablicach można było powiedzieć podczas spotkania dotyczącego wyboru sołtysa w Pieszcza-

nikach, sołtys, rada sołecka czy mieszkańiec wsi powinien zgłosić pisemny wniosek. **Dyrektorka Katarzyna Rogacz** powiedziała, że sprawa była zgłaszana podczas spotkania, zostało też napisane pismo. Wieś była zaangażowana w projekt z inicjatyw lokalnych, stolarz wykonał obramowanie tych tablic, ładnie to wyglądało. W sprawie słupów **Wójt** odpowiedział, że właścicielem jest Zakład Energetyczny, trzeba to sprawdzić i wyjaśnić, nie były do tej pory zgłaszane żadne wnioski w tej sprawie.

**Sołtys Borek Halina Lisowska** chciała się dowiedzieć, kiedy będzie robiony dalszy odcinek drogi do Lipowego Mostu. Druga sprawa dotyczyła podźwirowania i wyrównania dróg gminnych: w miejscowości Borki i drogi do Pieczonki. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że jeśli chodzi o drogę do Lipowego Mostu, to w ubiegłym roku został złożony wniosek, Dyrekcja Lasów Państwowych zwróciła uwagę, że ta droga nie ma statusu typowej drogi gminnej, chociaż właścicielem jest Gmina. Należało więc uzupełnić wniosek w oparciu o stosowne uchwały i ta procedura trwa. Była prowadzona rozmowa z panem nadleśniczym, aby kontynu-

ować możliwość przebudowy tej drogi. **Wójt** dodał, że na pewno Gmina będzie musiała zapewnić wkład własny. Jeśli chodzi o naprawę tych dwóch dróg, to jest to zaplanowane.

**Sołtys Walil-Stacji Joanna Solowiej** poinformowała, że mieszkańcy ul. Kwiatowej cieszą się, że będą kiedyś mieli piękną drogę, ale teraz proszą o naprawę nawierzchni od strony Białegostoku. Pani sołtys dodała, że trzeba wyrównać ulicę Krótką, na ul. Kolejowej na wysokości posesji nr 4, przy wjeździe są duże doły. **Wójt** odpowiedział, że jeśli chodzi o ul. Kolejową, to trzeba sprawdzić, czy znajduje się w pasie drogowym. Równanie ul. Krótkiej i Kwiatowej zostanie zrealizowane.

**Sołtys Wiejek Iwona Bilkiewicz** poprosiła o podsypywanie dróg dojazdowych na łąki w okolicach jeziora Wiejki. Aby obniżyć koszty, można by skorzystać ze żwiru z wykopów we wsi. **Wójt Wiesław Kulesza** odpowiedział, że sprawdzimy, czy ten żwir nadaje się do tego celu.

**Przewodniczący Rady Wieczysław Gościak** zamknął obrady LVII Sesji Rady Gminy Gródek.

**OPRACOWANIE  
DOROTA SULZYK ▲**

**Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym (skrót)**

Poprzednia, LVI Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 8 marca 2024 r., natomiast ostatnia Sesja na której przedstawiana była informacja o pracy Wójta w okresie międzysesyjnym tj. LIV Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 30 stycznia 2024 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

**a) W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:**

- w sprawie informacji o wykonaniu budżetu Gminy Gródek za IV kwartał 2023 r.;
- w sprawie wyznaczenia na obszarze Gminy Gródek miejsc przeznaczonych na bezpłatne umieszczanie urzędowych obwieszczeń wyborczych i plakatów wszystkich komitetów wyborczych w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.;
- w sprawie wyznaczenia koordynatora oraz powołania zespołu do spraw dostępności;
- w sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek
- w sprawie upoważnienia do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania w wyborach organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.;
- w sprawie powołania zespołu zarządzającego projektem pn. „Preparation for forest extinguishing in the Lithuanian-Polish border area”;
- w sprawie powołania komisji konkursowej;

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2024 r.;
- w sprawie zmiany Regulaminu funkcjonowania systemu monitoringu wizyjnego w Gminie Gródek;
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2024 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
- w sprawie powołania zespołu do realizacji zadań związanych z organizacją i przeprowadzeniem na obszarze Gminy Gródek wyborów organów jednostek samorządu terytorialnego zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.;
- w sprawie powołania komisji do przeprowadzenia oceny przydatności do dalszego użytkowania składników majątku ruchomego zewidencjonowanego w Urzędzie Gminy Gródek;
- w sprawie aktualizacji dokumentacji w zakresie ochrony danych osobowych i bezpieczeństwa informacji;
- w sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2024 r. obejmującego plan budżetu i jednostki.

**2) W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynął 1 wniosek o wpis działalności, 2 wnioski o zmianę wpisu działalności gospodarczej, 1 wniosek o wznowienie działalności gospodarczej, 1 wniosek o zawieszenie działalności i jeden wniosek o wykreślenie przedsiębiorcy z CEIDG. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.**



### 3) W zakresie spraw inwestycyjnych:

- W dniu 29 stycznia 2024 r. zawarto umowę z firmą **ELAM Dariusz Jarmoc i Wspólnicy Spółka Jawna na opracowanie dokumentacji dla zadania pn. „Montaż instalacji fotowoltaicznych na terenie gminy Gródek”**, obejmującego budowę i montaż instalacji fotowoltaicznych z magazynami energii na stacji uzdatniania wody w Gródku, gminnej oczyszczalni ścieków w Gródku i Szkole Podstawowej w Załukach.

- Zlecono Przedsiębiorstwu Projektowania i Realizacji Inwestycji Komunalnych „INKOM” sp. z o.o. **wykonanie dokumentacji projektowej na budowę sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej na ul. Lawendowej w Gródku.**

- Zawarto umowę na **wykonanie dokumentacji niezbędnej do realizacji zadania „Modernizacja oświetlenia ulicznego na terenie gminy Gródek”** z firmą Biuro Projektowe ELEKTROENERGETYKA Wojciech Grudziński, której również zlecono **wykonanie dokumentacji projektowej na modernizację instalacji elektrycznych w budynku Szkoły Podstawowej w Załukach.**

- **Zakończono zostało zadanie polegające na „Remontcie drogi gminnej Nr 105064B w miejscowości Królowy Most”** wraz z remontem elementów drewnianych mostu na rzece Płoska, zakres prac remontowych obejmował



Fot. Radek Kulesza | GCK w Gródku

demontaż istniejących drewnianych elementów mostu i budowę konstrukcji drewnianej mostu wraz z podłogą i barierkami. Dodatkowo zostały zabezpieczone antykorozyjnie elementy stalowe konstrukcji mostu i odmalowane przyczółki betonowe przedmiotowego mostu. W ramach zadania wyremontowano fragment drogi gminnej Nr 105064 B o łącznej długości 423 m, z poszerzeniem i zebraniem darniny z poboczy. Całkowita wartość zadania wyniosła 599 993,25 zł brutto. - W dniu 23 lutego 2024 r. w odpowiedzi na nabór z Rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem Bezpieczniej im. Władysława Stasiaka na lata 2022-2024, **złożono wnioski o dofinansowanie pn. „Budowa systemu monitoringu na terenie miejscowości Gródek”**. Wniosek obejmuje budowę systemu monitoringu w miejscach publicznych (targowisko, park, tereny przy zalewie, parking i teren przy stadionie, teren ul. Chodkiewiczów przy budynku UG i GCK). Łącznie mają zostać zamontowanych 33 kamery. Ponadto w ramach projektu **przeprowadzone zostaną zajęcia profilaktyczne dla młodzieży ze Szkoły Podstawowej w Gródku pn. Szkolny Tydzień Profilaktyki**. Warsztaty skierowane będą do rodziców, uczniów i nauczycieli. Planowana wartość projektu wynosi 132 500,00 zł, w tym 100 000,00 zł dofinansowania.

- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Republiki Litewskiej podpisało pierwszych pięć umów o dofinansowanie projektów w ramach Programu Współpracy Interreg VI-A Litwa-Polska 2021-2027. Jedna z nich dotyczy projektu, gdzie partnerem jest **GMINA GRÓDEK**. Projekt ma na celu promowanie dobrostanu środowiska poprzez poprawę zdolności służb przeciwpożarowych i ratowniczych w okręgach Raseiniai, Gródek, Šilalė i Tauragė. W ramach projektu **strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku będą mogli wziąć udział w wymianie studyjnej oraz warsztatach teoretycz-**

**nych i praktycznych dotyczących zagrożeń wynikających z pożarów lasów** oraz podejmowania skutecznych działań w celu ich opanowania. Już w kwietniu 2024 r. do Gródka na pierwszą wizytę studyjną przyjedzie 24 strażaków z Litwy i wspólnie z ochotnikami z OSP Gródek zapoznają się ze specyfiką pożarów lasów.

- **W miejscowościach Podozierany, Piłatowszczyzna, Podzałuki, Zasady, Zielona i Załuki zamontowano nowe tablice ogłoszeniowe.**

- **Zawarto umowę na realizację zadania „Budowa studni chłonnych z przykanalikami na ul. Polnej w Gródku”**. Wykonawcą prac jest Roboert Wołosiewicz prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą DSE – PRODUKCYJA HANDEL USŁUGI Robert Wołosiewicz z siedzibą w Porosłach. Wynagrodzenie wynosi 89 980,00 zł a roboty powinny zostać ukończone w ciągu najbliższych 4 miesięcy.

- **Zakupiono i zamontowano kosze uliczne na śmieci**, które zostały ustawione przy wiacie przystankowej w Wiejkach, przy wiacie przystankowej w Mielewkach, Bielewiczach, przy wiacie przystankowej w Waliłach wsi oraz ustawiono kosz w Załukach przy oznakowanym przystanku autobusowym.

- **Zamówiono 2 wiaty przystankowe**, z przeznaczeniem 1 do Załuk i do Gródka przy ul. Białostockiej.

### W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

a) **zlecono wykonanie naprawy drogi w miejscowości Downiewo, Józefowo-Piłatowszczyzna, Straszewo, Bielewice, Podzałuki, Królowy Most**. Roboty budowlane polegały na dowiezieniu kruszywa łamanego oraz kruszywa naturalnego i uzupełnieniu ubytków w drogach;

b) **zlecono i wykonano równanie dróg w miejscowościach Grzybowce, Straszewo, Bielewice, Wiejki, Podozierany, Glejsk, Józefowo, Piłatowszczyzna, Zielona, Wierobie, Zubki, Łużany, Skroblaki;**

c) **uzupełniono ubytki w nawierzchni asfaltowej**, masą asfaltową na zimno na drogach asfaltowych w Gródku oraz w miejscowości Downiewo, Nowosiółki i Waliły – Dwór;

d) **zlecono kompleksową wycinkę drzew i krzaków wzdłuż pasa drogowego w miejscowości Nowosiółki**, wzdłuż pasa drogowego drogi gminnej Nr 105061B na odcinku Waliły- Stacja – Waliły Dwór, wzdłuż pasa drogowego w miejscowości Sofipol, Piłatowszczyzna, Zielona, a także Chomontowce. Wykonane prace pozwolą bezpiecznie użytkować w/w drogi we wskazanych miejscowościach, co znacznie poprawi warunki na drogach na terenie gminy Gródek.

### 4) W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy :

- wydano 8 decyzji w sprawie uzgodnienia lokalizacji przyłącza elektroenergetycznego niskiego napięcia;

- wydano 1 decyzję w sprawie uzgodnienia lokalizacji zjazdu;

- złożono 2 wnioski na zajęcie pasa drogowego w celu prowadzenia robót w pasie drogowym;

- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 14 decyzji o warunkach zabudowy,

- wydano 2 decyzje o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego;

- wydano 5 decyzji zatwierdzających podział nieruchomości,

- w zakresie ochrony przyrody wpłynęło 16 zgłoszeń zamiaru usunięcia drzew od osób fizycznych - do 10 zgłoszeń nie wniesiono sprzeciwu, 6 postępowań w toku;

- w dniu 6 lutego 2024 r. wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie 5 budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na działkach Nr ew. geod. 29/1 i 77/2, obręb Piłatowszczyzna, gmina Gródek;

- w dniu 7 lutego 2024 r. wydano postanowienie o nałożeniu na Wnioskodawcę obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko dla przedsięwzięcia polegającego na budowie 9 budynków mieszkalnych jednorodzinnych w zabudowie mieszkaniowej jednorodzinnej, wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, na działce Nr ew. geod. 1609, obręb



Gródek, gmina Gródek i ustaleniu obowiązku sporządzenia raportu o oddziaływaniu w/w przedsięwzięcia na środowisko;

- w dniu 1 marca 2024 r. wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na budowie 22 budynków mieszkalnych jednorodzinnych, wolnostojących na działce Nr ew. geod. 420/1, obręb Załuki, gmina Gródek;

- w dniu 5 marca 2024 r. wydano decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach stwierdzającą brak potrzeby przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko przedsięwzięcia polegającego na przebudowie drogi leśnej w leśnictwie Królowe Stożło na działkach Nr ew. geod. 864, 870, 871, 877, 883, obręb Królowe Stożło, gmina Gródek i określającą warunki korzystania ze środowiska w fazie realizacji przedsięwzięcia.

**5) Z dniem 30 stycznia 2024 r. zakończyło się zadanie pn. Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek.** W ramach zadania unieszkodliwiono 202,52 ton odpadów azbestowo-cementowych, zebranych ze 106 nieruchomości położonych na terenie gminy. Wartość zadania wyniosła 107.173,58 zł, przy dotacji w wysokości 59.044,71 zł. Przedmiotowe przedsięwzięcie dofinansowane jest w latach 2023/2024 ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku. W Gminie Gródek jest to już jedenasta, dotąd największa, edycja projektu pn. „Usuwanie wyrobów zawierających azbest z terenu Gminy Gródek”. W latach 2009-2021 przy wsparciu dotacji w wysokości 190.605,31 zł udało się zutylizować 795,05 Mg odpadów azbestowo-azbestowych zdeponowanych na 422 nieruchomościach położonych na terenie Gminy Gródek.

**6) W dniu 21 lutego 2024 r. ogłoszono nabór wniosków o udzielenie dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków lub znajdujących się w gminnej ewidencji zabytków, położonych na terenie Gminy Gródek.** Nabór trwał do 11 marca 2024 r. We wskazanym terminie wpłynęły 2 kompletne wnioski o udzielenie dotacji.

**7) W dniu 12 marca 2023 r. ogłoszono nabór wniosków o udzielenie dotacji na dofinansowanie kosztów budowy przydomowej oczyszczalni ścieków na terenie gminy Gródek w 2024 r.** Dotacja może zostać udzie-

lona osobom fizycznym, wytwarzającym ścieki bytowo-gospodarcze pochodzące z gospodarstwa domowego. Beneficjent na budowę przydomowej oczyszczalni ścieków może uzyskać dotację w wysokości do 50% udokumentowanych poniesionych kosztów brutto, ale nie więcej niż 7.000,00 zł. Wnioski wraz z załącznikami należy składać do tutejszego Urzędu do dnia 1 sierpnia 2024 r. Dotacje przyznawane będą według kolejności zgłoszeń spełniających wymogi formalne, do wyczerpania środków przeznaczonych na ten cel w budżecie gminy na dany rok budżetowy. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do składania wniosków!

**8) W ramach realizacji Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi oraz zapobiegania bezdomności zwierząt na terenie Gminy Gródek w 2024 r.,** przy współfinansowaniu w 50% przez Podlaską Fundację Dla Zwierząt Bonifacy, ogłoszono po raz piąty akcję bezpłatnej kastracji zwierząt właścicielskich. W tym roku została przeznaczona na ten cel rekordowa kwota 16.000,00 zł. Akcja trwa do wyczerpania środków finansowych, najpóźniej do dnia 20 grudnia 2024 r. Zapraszamy właścicieli czworonożów do skorzystania z akcji!

**9) W dniu 13 marca 2024 r. zawarłem umowę z firmą ALDA Przedsiębiorstwo Wielobranżowe Aleksander Cecerko na usługę poligraficzną wraz z dostawą wykonanych materiałów na potrzeby wyborów do Rady Gminy Gródek oraz Wójta Gminy Gródek** zarządzonych na dzień 7 kwietnia 2024 r.

**10) Ponadto w omawianym okresie uczestniczyłem:**

- w spotkaniu zorganizowanym przez LGD Puszcza Knyszyńska;
- w obradach Zgromadzenia Ogólnego ZGWWP;
- w spotkaniu w sprawie odpadów komunalnych w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Podlaskiego;
- w spotkaniu przy kawie z okazji Dnia Kobiet organizowanym przez Gminne Centrum Kultury w Gródku;
- w „Koncercie muzyki cerkiewnej z okazji 100-lecia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego” w Cerkwii pw. Narodzenia NMP w Gródku;
- w posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy Gródek.

Gródek, dnia 20 marca 2024 r.  
Wiesław Kulesza Wójt Gminy Gródek

## WYNIKI WYBORÓW SAMORZĄDOWYCH W GMINIE GRÓDEK 2024

FREKWENCJA W GM. GRÓDEK – 51,30 %  
LICZBA KART WAŻNYCH – 2067  
LICZBA UPRAWNIONYCH DO GŁOSOWANIA – 4029

**WYNIKI GŁOSOWANIA NA WÓJTA GMINY GRÓDEK**

**Wiesław Kulesza** - KWW Porozumienie Samorządowe Gródek

Liczba głosów za - **1 533**

Liczba głosów przeciw - **534**

Procent głosów na kandydata - **74,17%**

**WYNIKI GŁOSOWANIA DO RADY GMINY**

**Okręg wyborczy nr 1**

– KWW Marka Antonowicza - Marek Antonowicz (48 lat)

**Okręg wyborczy nr 2**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek - Anna Wasilewska (29 lat)

**Okręg wyborczy nr 3**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek - Radosław Kulesza (30 lat)

**Okręg wyborczy nr 4**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek - Katarzyna Petelska (31 lat)

**Okręg wyborczy nr 5**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek - Małgorzata Popławska (39 lat)

**Okręg wyborczy nr 6**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek - Dorota Popławska (48 lat)

**Okręg wyborczy nr 7**

– KWW Marka Antonowicza - Jerzy Gryc (54 lat)

**Okręg wyborczy nr 8**

– KWW Twój Radny – Władysław Prochowicz - Bożena Adameczyk (53 lata)

**Okręg wyborczy nr 9**

– KWW Niezależny Komitet Wyborczy Mirosława Nosa - Katarzyna Choruży (32 lata)

**Okręg wyborczy nr 10**

– KWW Porozumienie Samorządowe Gródek – Iwona Bilkiewicz (44 lata)

**Okręg wyborczy nr 11**

– KWW Marka Antonowicza - Anna Laskowska (33 lata)

**Okręg wyborczy nr 12**

– KWW Marka Antonowicza –Mariusz Marek Bobko (49 lat)

**Okręg wyborczy nr 13**



- KWW Marka Antonowicza – Piotr Szulak (40 lat)

**Okręg wyborczy nr 14**

- KWW Porozumienie Samorządowe Gródek – Anna Kulesza (41 lat)

**Okręg wyborczy nr 15**

- KWW Porozumienie Samorządowe Gródek – Monika Ratyńska (53 lata)

**WYNIKI GŁOSOWANIA DO RADY POWIATU  
(KANDYDACI Z GMINY GRÓDEK)**

**Okręg wyborczy nr 1** obejmuje gminy: Gródek, Michałowo, Supraśl

• **Magdalena Łotysz (36 lat)** – Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe – **1151 głosów**

• **Anna Grycuk (66 lat)** – Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska – **870 głosów**

• **Katarzyna Rogacz (42 lata)** - Koalicyjny Komitet Wyborczy Trzecia

Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe – **409 głosów**

• **Paweł Koronkiewicz (41 lat)** - Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska – **461 głosów**

• **Michał Cywoniuk (36 lat)** - Koalicyjny Komitet Wyborczy Koalicja Obywatelska – **302 głosy**

• **Edyta Charkiewicz (45 lat)** – Komitet Wyborczy Wyborców „Nasze Podlasie” – **160 głosów**

• **Marzena Skowrońska – Klimuszko (50 lat)** - Komitet Wyborczy Wyborców „Nasze Podlasie” – **154 głosy**

Do Rady Powiatu Białostockiego weszły:

**Magdalena Łotysz oraz Anna Grycuk**

Oprac. Dorota Sulżyk

na podstawie: <https://www.wybory.gov.pl/samorzad2024/>



**PODZIĘKOWANIA**

**Szanowni Mieszkańcy!**

Z głębi serca pragnę wyrazić moją najszczerzą wdzięczność za okazane mi zaufanie. Wasz głos był dla mnie nie tylko poparciem, ale również zobowiązaniem do dalszej, rzetelnej pracy na rzecz naszej wspólnoty.

Jako Wasz wójt, obiecuję poświęcić całą swoją energię i kompetencje, aby Nasza Gmina rozwijała się i prosperowała, stając się miejscem, z którego każdy z nas będzie dumny.

Dziękuję za każdy oddany głos i zaufanie. To dla mnie zaszczyt móc kontynuować służbę dla dobra nas wszystkich.

Z poważaniem,  
Wiesław Kulesza

**Świetlica wiejska w Słuczance po remoncie**



22 lutego Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z pracownikami Urzędu Gminy Gródek odwiedził świetlicę wiejską w Słuczance. W ostatnim czasie budynek został rozbudowany o pomieszczenie sanitarne, została wyremontowana oraz wyposażona kuchnia i ganek wejściowy.

Rozbudowa wraz z częściowym remontem wnętrza budynku da nowe możliwości do spotkań lokalnej społeczności oraz lepsze warunki działalności Koła Gospodyń Wiejskich „Ale Babki” ze Słuczanki.

Całkowity koszt rozbudowy i remontu: 143 603,73 zł. Działania zostały zrealizowane w ramach projektu pn. „Rozwój infrastruktury społeczno-rekreacyjnej na terenie gminy Gródek” w ramach otrzymanego dofinansowania ze środków Województwa Podlaskiego. W ubiegłym roku na dachu świetlicy zostały zainstalowane panele fotowoltaiczne oraz zamontowany magazyn energii.

Tekst i foto: facebook Gmina Gródek

**Koncert Muzyki Cerkiewnej z okazji 100 – lecia PAKP w Gródku**

Z błogosławieństwa Jego Ekscelencji Jakuba, Arcybiskupa Białostocko – Gdańskiego 10 marca 2024 r. w Cerkwi Prawosławnej p.w. Narodzenia NMP w Gródku odbył się Koncert Muzyki Cerkiewnej z okazji 100 – lecia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Tego dnia cerkiew w Gródku zapełniła się parafianami oraz wiernymi z dekanatu gródeckiego. Na wstępie prowadzący koncert ks. prot. Jan Kojło przedstawił krótką historię prawosławia na terenie naszego państwa oraz przywitał zaproszonych gości: Wicedyrektor Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych p. Ksenię Alhaug, która reprezentowała Wiceministra SWiA p. Tomasza Szymańskiego; Wójta Gminy Gródek p. Wiesława Kuleszę, Radną Powiatu Białostockiego p. Annę Grycuk oraz proboszcza parafii prawosławnej z Fast – ks. prot. Piotra Augustyńczyka.

Wszystkich zebranych również powitał proboszcz parafii ks. mitrat Mikołaj Ostapczuk, który wyraził swoją wdzięczność za dzisiejszy wieczór i możliwość wspólnego przeżywania 100-lecia niezależności naszej cerkwi – autokefali.



Przed publicznością zaprezentowały się dwa chóry: Chór Rodzinny parafii przymonasterskiej z Supraśla pod dyrekcją matuszki Mirosławy Tichoniuk oraz Chór Parafii Prawosławnej p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego z Fast pod dyrekcją matuszki Joanny Augustyńczyk.

Na koniec koncertu głos zabrała Wicedyrektor p. Ksenia Alhaug, która odczytała list wiceministra SWiA p. Tomasza Szymańskiego. W liście mogliśmy usłyszeć m.in.: „Symboliczne jest, że usłyszeliśmy piękne pieśni w świątyni, którą własnymi rękami budował ś. p. Metropolita Warszawski i całej Polski Bazyli Doroszkiewicz. Ta urokliwa cerkiew jest żywym pomnikiem nie tylko lokalnej, gródeckiej społeczności, ale i całego, świętującego jubileusz swego stulecia Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Jestem przekonany, że zaplanowane na ten rok liczne jubileuszowe wydarzenia kulturalne i naukowe zainteresują szerokie grono odbiorców, czego z całego serca życzę”

Również tego dnia, głos zabrał gospodarz Gminy Gródek p. Wiesław Kulesza, która wsparł finansowo wydarzenie i objął koncert muzyki cerkiewnej honorowym patronatem.

Na zakończenie koncertu chóry wspólnie zaśpiewały „Mnohaja leta” za wszystkich wiernych Cerkwi Prawosławnej w Polsce.

Koncert Muzyki Cerkiewnej można obejrzeć pod linkiem:

<https://www.youtube.com/watch?v=7gJh3rTximU&t=1402s>

**Ks. Dariusz Sulima**

Foto: Małgorzata Serafin, Joanna Wysocka

## Strajki rolników

**W związku z obecną sytuacją związaną z rolnictwem, poprosiłam o wypowiedzi na jej temat rolników z naszej gminy.**

**Dorota Wildowicz** (Razem z mężem Mirosławem prowadzą gospodarstwo w Bielewiczach. Hodują mleczne krowy, sprzedają też kukurydzę i rzepak.)



Wzięliśmy udział w jednym strajku razem z Marcinem Wojcieszukiem i Jarkiem Karpiukiem. Wiem, że na innym był też Szymon Bielenia z Podozieran. W lutym chłopcy jeździli na blokady ciągnikami, ja samochodem. Wszyscy rolnicy popierają strajki, ale nie każdy może pojechać na blokady. Nie wszyscy, np. mój mąż Mirek, są za tym, żeby blokować drogi, bo z tym związane są utrudnienia, kierowcy się denerwują, ale innego rozwiązania nie ma. Słyszało się o tym, jak ludzie mówili, że rolnicy przyjeżdżali na blokady drogami ciągnikami, ale nie widzą tego, że przecież rolnicy na to ciężko pracują i jest to ich niezbędne narzędzie pracy. Byłam też (jako jedyna z naszej gminy) na ogólnopolskim strajku rolników w Warszawie. W wyjeździe, który zorganizowały Izby Rolnicze, wzięło udział bardzo wielu rolników z Podlasia. Trzeba było wyjechać wcześniej rano, a jak ktoś ma krowy mleczne, nie może sobie na to pozwolić, żeby pojechać na cały dzień. Jeśli chodzi o obecne strajki na początku kwietnia, to teraz jest taki okres, że trzeba wyjść w pole, nie każdy może pojechać.

Dlaczego rolnicy strajkują? Nasz region jest producentem mleka, większość rolników w gminie Gródek ma bydło mleczne, z samej ziemi utrzymuje się mniej gospodarstw. Ale to też nas dotyczy, bo mamy kukurydzę na sprzedaż, zboża. Produkujemy to za wysoką cenę, a dostajemy niską, wychodzi praktycznie po kosztach. Wiadomo, człowiek nie pracuje tylko po to, aby pracować, ale żeby utrzymać swoją rodzinę. Do podjęcia decyzji o strajkach przyczyniło się m.in. wprowadzenie zielonego ładu, który narzuca ugorowanie 4%, czyli rolnik musi zostawić taką część niezagospodarowanej ziemi, sprowadzanie płodów rolnych z Ukrainy po niższych cenach. Tamtejsi rolnicy, a raczej korporacje mogą prowadzić produkcję w innym systemie, stosować środki ochrony roślin, których my nie używamy od kilkunastu lat, nie muszą spełniać norm, do których my musimy się stosować. Walczyliśmy o uszczelnienie granic. Sytuacja w gospodarstwach zaczęła się pogarszać mniej więcej 2 lata temu. Spadła cena mleka, która dochodziła do ok. 3 zł za i litr, a teraz jest 2 zł. A przecież wszystko, m.in. ceny prądu poszły do góry, kiedyś płaciliśmy ok 3600 zł, a ostatnio były też faktury po 9 tys. zł. Ceny nawozów są wysokie.

Są już pierwsze rezultaty strajku. Nie musimy w tym roku stosować się do 4% ugorowania ziemi. Są dotacje do kukurydzy, ale nie chodzi nam o nie, my wolimy produkować i sprzedawać za godną cenę. Mielismy ostatnio problem, żeby sprzedać rzepak, bo cena była bardzo niska. Był też moment, że nie każdy go skupywał.

Chcielibyśmy, żeby nasz syn Kuba przejął gospodarstwo, ale żeby wiedział, że ma satysfakcję z pracy. Uczy się teraz w Technikum Rolniczym, pracuje już w gospodarstwie. Nie wiem, czy to jest dla niego przyszłość, bo to jest ciężka praca. Przez cały czas są jakieś problemy, jak nie z pogodą, to takie, które np. dokłada Unia czy państwo.

**Marcin Wojcieszuk** (Prowadzi gospodarstwo w Waliłach-Stacji zajmujące się głównie produkcją roślinną i dodatkowo hodowlą bydła opasowego)

Dlaczego doszło do strajków? Napływ zbóż z Ukrainy spowodował spadek cen naszych produktów, zastanawiamy się teraz, czy siał te zboża, czy nie siał. Bo to wszystko będzie robione po kosztach. Jeśli chodzi o dopłaty... Mówią nam, co mamy robić na swoich polach. Żeby dostać dopłaty, musimy obsiewać pola zgodnie z wytycznymi. Jeżeli potrzebna mi jest kukurydza, nie mogę obsiać nią 100 % pola. Mogę posiać 65 % przodującej rośliny np. kukurydzy i 35 % dwóch dodatkowych innych roślin, które są dla mnie niekoniecznie potrzebne. Nie wiem, czym to jest uzasadnione.

Sytuacja w rolnictwie pogorszyła się ostatnio. Np., jeśli w 2022 r. sprzedawaliśmy 1 tonę ziarna kukurydzy po 900 zł, to w 2023 r. po 500 zł i nie wiem, czy w tym roku dostaniemy 300 czy 350 zł. A koszty nie spadły. Paliwo, środki do produkcji przez cały czas idą do góry.



Czy strajki przyniosły skutek? Może teraz trochę powstrzymano napływ zboża z Ukrainy, mają też zmieniać coś z dopłatami. Ale, czy to się zmieni, zobaczymy. Jeżeli trzeba będzie, będziemy dalej strajkować. Dziś nie miałem jak wyjechać na strajk.

Moje gospodarstwo to głównie produkcja roślinna i dodatkowo hodowla bydła opasowego, bo mlecznego bydła już nie mamy, musieliśmy z tego zrezygnować, ceny mleka tak bardzo spadły, że przez ostatnie dwa lata trzeba było do niego dokładać. Wcześniej oprócz kukurydzy sialiśmy też pszenicę i rzepak. Ale w tamtym roku nie posialiśmy już rzepaku, bo cena jest nieopłacalna. W tym roku stawiamy głównie na kukurydzę, jeżeli coś się zmieni w tych dopłatach, bo jeśli nie, to trzeba będzie dołożyć do niej jakiś jęczmień czy owies. W tamtym roku kukurydzę można było jeszcze uprawiać w monokulturze, w tym roku są już ograniczenia.

Czy myślę optymistycznie o rolnictwie? Budujemy teraz biogazownię i chcemy pójść w tym kierunku, może z tego będzie lepszy dochód?

Opracowanie: Dorota Sulżyk, fot. Dorota Wildowicz

## Obserwatorium przyrody w Raduninie



Fot. archiwum Adama Kamińskiego

Być może niektórzy z Was już zauważyli nietypowy nieduży budynek w Raduninie tuż obok gminnej wiaty. Elewacje boczne budynku są obłożone połówkami z pni drzew, elewacja frontowa i tylna jest wykonana z pociętych plastrów pni drzew. To obser-

watorium przyrody. Jeszcze nie było oficjalnego otwarcia, także do tematu jeszcze wrócimy w najbliższych numerach. A jako wprowadzenie do niego proponujemy rozmowę z Adamem Kamińskim – prezesem LGD Puszcza Knyszyńska

**Dorota Sulżyk:** Skąd pomysł na takie nietypowe obserwatorium przyrody?

**Adam Kamiński:** Pomysł na obserwatorium przyrody w Raduninie został zainspirowany francuskimi rzeźbami mieszkalnymi z regionu Gaskonii, w okolicach Bordeaux. Adaptacja tego rodzaju struktur w Podlasiu wynikała z potrzeby przyciągnięcia turystów w mniej aktywnych sezonach oraz zaspokojenia zainteresowania estetycznymi doświad-

nię 14 mkw. (8,13 mkw. Powierzchni użytkowej) i ma kubaturę 49 metrów sześciennych.

**DS:** Dla kogo jest przeznaczony? Kto może z niego korzystać, na jakich zasadach?

**AK:** Obserwatorium dedykowane jest zarówno dla turystów, jak i lokalnej społeczności, a także dla miłośników przyrody poszukujących wytchnienia w otoczeniu natury. Zarządzanie obserwatoriami leży w gestii samorządów gmin-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

**POLICJA**  
Komenda Miejska  
w Białymstoku

**Nie dajmy się oszukać na wnuka**

**UWAGA! NIE DAJMY SIĘ OSZUKAĆ !!!**

W ostatnim okresie czasu odnotowuje się szereg oszustw dokonywanych na szkodę osób starszych, głównie zamieszkujejących samotnie.

Mechanizm działania przestępców jest bardzo podobny. Oszuści zjawiają się zwykle w najmniej odpowiednim momencie. Wykorzystują naszą nieostrożność i usiłują wmówić, że są przedstawicielami rozmaitych instytucji państwowych, społecznych lub pomocowych, hydraulikami lub dzwonią udając wnuczka bądź siostrzeńca potrzebującego natychmiastowej pożyczki.

**POLICJA APELUJE O WYJĄTKOWĄ OSTROŻNOŚĆ!**

Nie otwierajcie Państwo drzwi bez sprawdzenia, kto stoi po drugiej stronie!

Nie wpuszczajcie Państwo do domu osób nieznanym bez wcześniejszego upewnienia się kim one są. Macie prawo do uzyskania danych osoby bądź firmy jaką reprezentuje dana osoba pukająca do twoich drzwi!

Nie przechowujcie Państwo w domu dużych kwot pieniędzy!

Pod żadnym pozorem nie przekazujcie Państwo pieniędzy osobom obcym!

Unikajcie Państwo podejrzanych korzystnych ofert, tym bardziej, jeżeli sprawa połączona jest z wymogiem podpisywania dokumentów, wpłatą zaliczki, ujawnieniem informacji czy okazaniem swoich oszczędności!

Współdziałajcie Państwo z sąsiadami w zakresie wzajemnej ochrony i obserwacjami mieszkań!

Zgłaszajcie Państwo informacje z zauważonych, podejrzanych osobach, które pojawiły się w waszej klatce, mieszkaniu czy posesji!

**SKUTECZNOŚĆ PODEJMOWANYCH PRZEZ POLICJANTÓW DZIAŁAŃ ZALEŻY W DUŻYM STOPNIU OD PAŃSTWA SZYBKIEJ REAKCJI !!!**

**112**

zeniami wśród odwiedzających. Projekt ten jest efektem współpracy z Lokalną Grupą Działania Puszcza Knyszyńska i Stowarzyszeniem „Lokalna Grupa Działania – Tygiel Doliny Bugu”.

**DS:** Komu zawdzięczamy projekt budynku? To nieduży domek, jakie ma wymiary?

**AK:** Projekt obserwatorium został zainicjowany przez studentów Wydziału Architektury, pracujących pod kierunkiem pracowników naukowych. Za architekturę odpowiadają dr inż. Arch. Janusz Grycel i studentka Magdalena Dworakowska, a za konstrukcję – mgr inż. Dariusz Kiluk. Jednostką projektową jest Instytut Innowacji i Technologii Politechniki Białostockiej, kierowany przez mgr inż. Tomasz Stypułkowskiego. Budynek ma wymiary 5,14 x 2,74 m, wysokość 3,70 m, zajmuje powierzch-

niach, które ustalają zasady korzystania. Ogólnie dostęp jest bezpłatny, chyba że obserwatorium funkcjonuje pod opieką lokalnych kwater agroturystycznych

**DS:** Czy budynek wpisuje się w architekturę Radunina i okolicznego krajobrazu?

**AK:** Tak, budynek swoją formą wpisuje się w istniejącą przestrzeń, nawiązując do sterty ułożonych ściętych pni drzewnych, które często możemy ujrzeć przy traktach leśnych. Elewacje boczne obłożone są połówkami z pni drzew, a elewacja frontowa i tylna – pociętymi plastrami pni. Wnętrze jest doświetlone za pomocą aluminiowych kubicznych okien, co sprawia, że forma budynku znakomicie współgra z otaczającym krajobrazem

ROZMAWIAŁA  
DOROTA SULŻYK ▲



Wstępna wizualizacja jednej z części naszej Izby Pamięci autorstwa Justyny Bagniak

## *Izba Pamięci Gminy Gródek*

GCK w Gródku realizuje projekt pn. „Utworzenie Izby Pamięci w Gminnym Centrum Kultury w Gródku” dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z budżetu państwa w ramach programu własnego Narodowego Instytutu Muzeów „Izby Pamięci”.

Dotarli już do nas pierwsze eksponaty, ale ciągle szukamy rzeczy, zdjęć, dokumentów z Gminy Gródek związanych z:

- wiejskim domem (kuchnia, pokój)
- okresem międzywojennym (ale też wcześniejszym i powojennym)
- kulturą i lokalnością.

Będziemy je zbierać do 7 września. Zapraszamy do kontaktu z Magdą Łotysz i Dorotą Sulzyk. Mamy już wstępną wizualizację jednej z części naszej Izby autorstwa Justyny Bagniak. Powstała również strona na Facebooku (<https://www.facebook.com/izbapamiecigródek>) poświęcona Izbie Pamięci w Gródku, dzięki której możecie być na bieżąco ze wszystkimi działaniami.



*Nina Supronowicz*

W związku z projektem **6 i 7 marca 2024 r.** dyrektorka Magda Łotysz wzięła udział w warsztatach na Dolnym Śląsku dotyczących programu „Izby Pamięci”. Ich uczestnicy zwiedzili prężnie działającą Regionalną Izbę Pamięci w Kątach Wrocławskich, dowiedzieli się o funkcjonowaniu izby na co dzień, poznali szczegóły współpracy stowarzyszenia, lokalnego samorządu i instytucji kultury przy tworzeniu wystawy oraz tajniki przygotowania i realizacji oferty edukacyjnej. Ważnym punktem programu były warsztaty w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Prezentacje obejmowały szeroki zakres tematyczny: opracowanie scenariusza i aranżacji wystawy, najważniejsze kwestie związane z budową wystawy, a także porady związane z promocją projektu i dystrybucją wydawnictw. Zajęcia zakończyło zwiedzanie wystawy „Wrocław 1945–2016”.

Dzięki realizacji programu „Izby Pamięci”, finansowanego ze środków Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, utworzy się kilkadziesiąt miejsc upamiętniających minione wydarzenia czy ludzi, którzy wpłynęli na kształtowanie się lokalnej historii. Cieszymy się, że jedna z nich powstanie właśnie w Gródku.

## **EtnoPolska Edycja 2024**

**JARMARK NA GÓRZE ZAMKOWEJ**

**38 000 ZŁ**

**OTRZYMALIŚMY  
DOFINANSOWANIE!**

### **DOFINANSOWANIE**

Nasz wniosek „Jarmark na Górze Zamkowej” zajął **1 miejsce na prawie 2 000 złożonych projektów w programie dotacyjnym EtnoPolska**. Cieszymy się ogromnie! Autorką projektu jest Magda Łotysz.

**Kwota dofinansowania: 38 000 zł**

Zadanie polegać będzie na zorganizowaniu dawnego jarmarku połączonego z licznymi pokazami i warsztatami tradycyjnego rzemiosła. Będą również konkursy i koncerty. Więcej szczegółów podamy wkrótce. Projekt będzie świetnym uzupełnieniem podjętych wcześniej działań związanych z zagospodarowaniem Góry Zamkowej przez naszą Gminą Gródek.



**NARODOWE  
CENTRUM  
KULTURY**

## Pierwsze spotkanie z cyklu Nowa Animacja

4-5 marca 2024 r. na Wydziale Nauk o Edukacji Uniwersytetu w Białymstoku odbyła się dwudniowa konferencja Forum Kraków. Wzięli w niej udział animatorzy i animatorki z różnych stron Polski oraz z Podlasia. Jest to pierwsze spotkanie z cyklu Nowa Animacja. Swoim patronatem objął je Maciej Żywno Senator RP. Podczas konferencji podlaskie praktyki i historie przedstawiła m.in. Dyrektorka GCK w Gródku Magda Łotysz.

### 8 marca, Spotkanie przy kawie

Nie tylko przy kawie, ale i herbatce, cięście, owocach i innych atrakcjach upłynęło spotkanie z okazji Dnia Kobiet, zorganizowane 8 marca w GCK w Gródku, w którym wzięły udział seniorki z naszej gminy.

Tradycyjnie życzenia złożyli Wójt Gminy Gródek Wiesław Kulesza wraz z Przewodniczącym Rady Gminy Wiczesławem Gościkiem, którzy wręczyli każdej pani czekoladę. Panowie przy akompaniamencie Jana Lisowskiego i pomocy Radka Kuleszy i Grzegorza Karpowicza odśpiewali sto lat i mnohaja leta. Seniorki wzięły udział w rozmaitych atrakcjach m.in. kole fortuny, grach zespołowych i animacjach poprowadzonych przez dyrektorkę Magdę Łotysz oraz Dorotę Sulzyk. Dużo śmiechu wywołała konkurencja (zaczerpnięta z turnieju Kocham Cię Polsko) związana z odgadywaniem haseł pokazywanych przez panie ubrane w koszulki z namalowanymi literami. Wydarzenie uświetniły swoim występem śpiewające panie ze stowarzyszenia Aktywny Senior wraz z instruktorem Janem Lisowskim. Mamy nowy zespół w naszej gminie, który podczas spotkania przeprowadził konkurs na swoją nazwę. Na zakończenie tego wesołego i radosnego wydarzenia nie zabrakło wspólnych tańców! (ds)





fot. Radek Kulesza | GCK

### **Marian i Hela na gródeckiej scenie**

15 marca w piątkowy wieczór gościliśmy na naszej scenie kabaret Koń Polski. Ci, którzy byli na występie albo oglądali zdjęcia z wydarzenia, widzieli, że widzowie zapelnili całą salę. Tydzień przed spotkaniem wyprzedziły się wszystkie bilety. Jeszcze szybciej niż przed grudniowym pokazem kabaretu Chatelet.

Czy ktoś z Was nie zna z telewizyjnego programu słynnej pary - Mariana i Heli? Wielu z widzów na pewno przyszło po to, aby móc ją zobaczyć na żywo. Kabaret Koń Polski przywitał się z nami właśnie zabawnym skeczem z Marianem i Helą w rolach głównych. Przez prawie 1,5 godziny Leszek Malinowski, Waldemar Sierański oraz Maria Borzyszkowska bawili swoimi znanymi i nowymi scenkami oraz piosenkami, wykorzystując aktualne tematy polityczne i społeczne, wplatając przy tym akcenty lokalne. Świetna frekwencja, ciągle wybuchy śmiechu, bardzo przychylnie opinie po występie sprawiły, że myślimy nad zaproszeniem kolejnej grupy kabaretowej.

Kabaret z Koszalina występuje już ponad ćwierć wieku, a karierę rozpoczął od zdobycia Grand Prix na I Przeglądzie Kabaretów Paka w Krakowie. Potem były „Złota Szpilka” Lidzbarskich Biesiad Satyry i Humoru i wiele, wiele innych. Kabaret ma na koncie dwa serie telewizyjne - Bzdurki i Skarb Sekretarza. Jest gospodarzem największej imprezy kabaretowej w kraju - Festiwalu Kabaretu w Koszalinie odbywającego się co roku w ostatnią sobotę lipca, transmitowanego na żywo przez telewizję. (ds)

fot. Radek Kulesza | GCK



**| ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY | ZAPRASZAMY |**



Aneta Prymaka-Oniszk  
Kamienie musiały polecieć  
Wymazywana przeszłość Podlasia

GMINNE CENTRUM KULTURY W GRÓDKU  
SERDECZNIE ZAPRASZA NA

**SPOTKANIE AUTORSKIE**  
z Anetą Prymaka-Oniszk

PROMOCJA KSIĄŻKI  
PT. „KAMIEŃ MUSIAŁY POLECIEĆ.  
WYMAZYWANA PRZESZŁOŚĆ PODLASIA”

19 kwietnia 2024 | godz. 17<sup>00</sup>

s. widowiskowa Gminnego Centrum Kultury  
w Gródku



Gminne Centrum  
Kultury  
w Gródku

WSTĘP WOLNY!



14 marca w świetlicy wiejskiej w Załukach odbyły się warsztaty plastyczne poprowadzone przez naszą instr. Marię Mieszko. W spotkaniu uczestniczyły członkinie KGW w Załukach. Tematem przewodnim warsztatów były kwiaty z papieru.



Poznajcie rodzeństwo - Anię i Mikołaja (Handzię i Kołę). Dzieci będą bohaterami serii książeczek, w których za każdym razem opisujemy inną wieś i inną historię. W publikacjach, oprócz lokalnej historii i ciekawostek, znajdą się również przepisy na swojskie przysmaki, a także słowniczek lokalnej gwary. projekt postaci: Magdalena Toczydłowska, wnętrze domu Jerzego Cyuńczyka

## ▼ Wieści z Biblioteki

### *Pasowanie klas pierwszych na czytelnika w Filii Biblioteki w Załukach*

26 marca br. w Filii Biblioteki w Załukach odbyło się pasowanie 1 klasy Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach na czytelnika. To kolejny ważny etap w życiu młodego człowieka. Pierwszoklasiści stali się prawdziwymi czytelnikami biblioteki. Dzieci pozytywnie zdali test czytelnika, który przeprowadziła bibliotekarka Ewelina Karczemna. Pani dyrektor biblioteki Katarzyna Rogacz i dyrektor Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach Anna Grześ odczytały słowa przysięgi i pasowały uczniów.

Dziękujemy wychowawczyni klasy pierwszej Pani Marii Panasewicz-Dubickiej za przygotowanie dzieci i owocną współpracę z Filią Biblioteki w Załukach. Głównym celem wydarzenia jest zachęcenie najmłodszych uczniów do rozwijania umiejętności czytania i korzystania z biblioteki:

- książki pozwalają rozwijać hobby, wyobraźnię, zainteresowania, pobudzać ciekawość świata,
- rozbudzają i kształtują wrażliwość emocjonalną,
- wspólne czytanie wzmacnia relację rodzica z dzieckiem, pomaga zrozumieć emocjonalny i społeczny rozwój swojego dziecka,
- książka pomaga się zrelaksować,
- czytanie ułatwia przyswajanie wiedzy i zapamiętywanie,
- poprawia koncentrację,
- wzbogaca słownictwo, rozwija umiejętność swobodnego wypowiedzania się.



### *Spotkanie autorskie dla dorosłych z Joanną Jax*



22 marca 2024 r. członkowie Dyskusyjnego Klubu Książki w Gródku wzięli udział w spotkaniu autorskim z królową powieści historycznych - Joanną Jax, które miało miejsce w Filii Biblioteki w Rybołach. Joanna Jakubczak - bo tak brzmi prawdziwe nazwisko pisarki, przeplatała rozmowę o swojej twórczości licznymi anegdotami i faktami historycznymi. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak wygląda jej warsztat pracy, skąd bierze pomysły do książek i jakie ma plany wydawnicze na przyszły rok. Autorka z wielkim zaangażowaniem opowiadała o swoim wolontariacie i współpracy z Fundacją dla Rodaka, zajmującą się pomocą Polakom w Kazachstanie. Spotkanie poprowadziła bibliotekarka Elżbieta Bonifatiuk.

Serdeczne podziękowania kierujemy w stronę dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zabłudowie Moniki Tureckiej za zaproszenie na spotkanie, dla pani Elżbiety Bonifatiuk za gościnę oraz dla pana Wójta Gminy Gródek Wiesława Kuleszy za zorganizowanie transportu.

### *Spotkanie autorskie dla dzieci z Celiną Zubrycką*

15 marca br. odbyło się spotkanie autorskie z Celiną Zubrycką. Pani Celina, która mieszka i pracuje w Dobrzyniewie Dużym, jest wieloletnią nauczycielką języka polskiego, bibliotekarką i nauczycielką wspomagającą. Podczas spotkania pisarka opowiedziała nam o swoich książkach terapeutycznych dla dzieci. Uczniowie byli bardzo zainteresowani, zadawali wiele pytań. Nie zabrakło też ciekawych rymowanek i zagadek. Można było zdobyć książkę z autografem autorki. Dziękujemy Bibliotece Publicznej Powiatu Białostockiego za sfinansowanie wydarzenia.

*Katarzyna Rogacz – Dyrektorka Biblioteki Publicznej w Gródku*





### **Medal dla Pani Niny Markiewicz**

Pod koniec marca uczniowie z Gródka spotkali się z absolwentami szkoły – panią Niną Markiewicz i panem Adamem Siemieńczykiem. Pani Nina jest emerytowaną nauczycielką, była dyrektor szkoły, działaczką społeczną i poetką. Pan Adam to autor wielu rysunków satyrycznych i wierszy, twórca esejów opisujących współczesnych poetów.



Fot. Irena Matysiuk

Jest członkiem Akademii Literatury i Sztuki Słowiańskiej w Bułgarii i La Maison des Artistes we Francji. To organizator Światowych Dni Poezji UNESCO w Londynie, twórca oGródka Poezji, pomysłodawca i projektant medalu okolicznościowego oGródek Poezji. Upamiętnia on poetkę Barbarę Jurkowską – Nawrocką, a także promuje naszą miejscowość. Do tej pory medale dosta-

li twórcy i działacze z Anglii, Szkocji, Białorusi, Ukrainy, Bułgarii, Grecji, Niemiec, Francji, USA, Portugalii, Kazachstanu, Pakistanu, Polski. Niedawno otrzymał znany aktor Al Pacino. Wśród nagrodzonych medalem są osoby związane z naszą gminą – Anna Pawłowska, Marta Brassart, Tomek Siemieńczyk, Wiesław Kulesza, Katarzyna Rogacz, Irena Matysiuk, Dariusz Żukowski, Krzysztof Korotkich, Robert Szyryngo. Podczas uroczystych obchodów stulecia szkoły w Gródku medal otrzymała także nasza szkoła.

Adam tak powiedział o tym medalu: „Chodzi o okazanie szacunku najbliższym nam ludziom. Żyjemy w świecie, który wskazuje nam wciąż nowych bohaterów. A my mamy wokół siebie wzorce do naśladowania.” (cytat pochodzi z wywiadu z Adamem Siemieńczykiem przeprowadzonym przez Dariusza Adama Zellera).

Marcowe spotkanie miało szczególny charakter, towarzyszyła mu wystawa, przedstawiająca osoby, które otrzymały medal. Uczniowie odczytali wiersze Adama Siemieńczyka. Najważniejszą częścią wy-

darzenia było wręczenie medalu oGródka Poezji pani Ninie Markiewicz. Uroczystość została przygotowana przez Danutę Garkowską, Annę Gwizdak, Elżbietę Greś, Annę Kondratowicz, Annę Pawłowską i Ireną Matysiuk. (im)

### **Ogólnopolski Turniej Unihokeja w Orzyszu**

Po raz kolejny najmłodszy członek UKS Gródek wzięli udział w ogólnopolskim turnieju unihokeja „Brzdąc” w Orzyszu. Po raz pierwszy wystawiliśmy 4 zespoły – 2 dziewczynek i 2 chłopców. Dziewczynki w kategorii G-10 zajęły 2 miejsce, w kategorii G-11 uplasowały się na miejscu 3. Chłopcy w kategorii B – 10 zajęli 2 miejsce i 4 w kategorii



Fot. Kamil Kierzkowski

B-11. Na turnieju zadebiutowali chłopcy i najmłodsze dziewczynki. Turniejowe pojedynki toczyły się równoległe na 3 boiskach na hali widowiskowo – sportowej MOSiR w Orzyszu. Jak zwykle organizatorzy turnieju – UKS JEDYNKA Orzysz stanęli na wysokości zadania. Turniej przebiegał sprawnie. Jesteśmy dumni z naszych unihokeistek i unihokeistów, którzy pokazali charakter na boisku i walczyli do końca. Cieszymy się, że mamy takie zdolne dzieciaki. Dziękujemy za pomoc w opiece nad zawodnikami Karolinie Jabłonowskiej i Wiktorii Konończuk oraz Monice Seweryn i Karolowi Burakowi. Autorem pięknych zdjęć, które można zobaczyć na naszej stronie facebookowej, jest Kamil Kierzkowski

**Trenerka Klaudia Salik**

## **LEGENDY O ZAŁUKACH CZ. II**

Legendy napisane przez uczniów z klas 6, 7 i 8 Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach w ramach konkursu organizowanego z okazji Jubileuszu 15-lecia szkoły.

### **Legenda o Załukach i o wybudowanej tam szkole**

Dawno, w czasach, gdy naszych przodków jeszcze nie było na świecie, nasi pradziadowie podróżowali po Polsce, poszukując odpowiedniego miejsca na założenie swojej osady. Mijały miesiące, lata, nim wreszcie natrafili na to idealne miejsce. Leżało ono nad rozległą rzeką Supraśl, obfitującą w różnorodne gatunki ryb, a w przyszłości służącą również do spławu drewna w kierunku Morza Bałtyckiego. Otaczające lasy obfitowały w pożywienie, a drewno wykorzystywano do budowy domów. Tak oto w krótkim czasie nad brzegiem rzeki Supraśl wyrosła nowa osada.

Lata upływały, a w osadzie mieszkało już ponad 300 mieszkańców. Wioska kwitła życiem, organizując różnorodne wydarzenia, takie jak polowania, ogniska i święto Nocy Kupały. Mieszkańcy pobliskich osad nazywali ich Załuczczanami, bowiem mieszkali oni za zakrętem, za łukiem rzeki Supraśl. I do dziś ta wieś trwa...

W miarę jak populacja rosła z roku na rok, każda rodzina miała pięcioro lub więcej dzieci, postanowiono wybudować szkołę. W nowo wybudowanej szkole dzieci zdobywały wykształcenie, a rodzice byli zachwyceni, ponieważ mieli miejsce, gdzie mogli zostawić swoje pociechy, gdy sami udawali się do pracy w polu. Szkoła stała się dumą Załuk. Dzieci i młodzież chętnie się uczyły, a mimo „burz” w oświacie, przetrwała ona jako Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Załukach, ciesząc się szacunkiem społeczności.

**Julia Lech**

### **Legenda o szkole w Załukach**

Dawno, dawno temu król Kacper I przemierzał Polskę w poszukiwaniu magicznego miejsca. Miejsca, które by swoim wyglądem przypominało magiczną krainę. Postanowił, że jeśli znajdzie takie miejsce, to właśnie tam zbuduje osadę.

Król podróżował przez góry i lasy, przemierzał odległe krainy, lecz bezskutecznie.



W jego sercu tkwiła tęsknota za tym jednym, magicznym miejscem. Pewnego pięknego poranka, po nocy spędzonej w głębi puszczy, stanął na skraju terenu i rozejrzał się wokół. Jego oczy natrafiły na rzekę wartko płynącą. Słońce cudownie odbijało się w tafli wody, tworząc zapierający dech w piersiach widok. Król Kacper zakochał się w tym miejscu i postanowił,

że to tutaj powstanie osada. To miejsce, z jego pięknem i magią, spełniło wszystkie jego oczekiwania. Rzeka stworzyła zakole swym nurtem, tworząc łuk wśród pięknych i kwiecistych łąk. Król postanowił, że ta osada będzie nazwana Załuki.

W miarę upływu lat urok tego magicznego miejsca przyciągnął wielu ludzi, którzy ochoczo osiedlili się w Załukach. Kacper I był dobrym królem i troszczył się o swoich poddanych. W uznaniu ich oddanie i pracowitość postanowił podarować im coś, czego nie da się kupić za pieniądze. Zdecydował się ofiarować im wiedzę. W ten sposób w Załukach powstała szkoła. Piękny i dostojny budynek, który zachęcał do odwiedzania jego murów. Ludność witała dar króla z entuzjazmem, a mieszkańcy Załuk postanowili nie zmarnować tego niezwykłego daru – szkoły. Troszczyli się o nią, a w razie potrzeby byli gotowi walczyć, by kolejne pokolenia mogły czerpać z niej wiedzę i mądrość.

Według wielu przekazów Załuki nadal pozostają cudownym miejscem, a szkoła, która tam istnieje, wciąż tętni życiem, otwierając swoje drzwi dla nowych pokoleń uczniów, którzy kontynuują swoją podróż ku wiedzy.

*Kacper Trochimczyk*

## „Przechodziliśmy różne okresy, ale las jest ciągle ten sam...”

Rozmowa z nadleśniczym Nadleśnictwa Waliły Januszem Samociukiem powołanym na to stanowisko 8 lutego 2024 r.



Fot. Nadleśnictwo Waliły

**Dorota Sulżyk:** Po 8 latach wrócił Pan do swojego dawnego Nadleśnictwa Waliły na stanowisko nadleśniczego. Cieszy się Pan, że tu wrócił?

**Janusz Samociuk:** Odchodząc 8 lat temu miałem takie plany, żeby kiedyś tu wrócić na zakończenie swojej leśnej przygody i ziściło się to teraz. Dostałem taką propozycję i ją przyjąłem. Już wcześniej planowałem ten powrót, ale moi przełożeni postanowili, że kontynuacja pracy w Czarnej Białostockiej będzie lepszym rozwiązaniem. Praca tam dawała wiele możliwości innego spojrzenia na gospodarkę leśną. Drzewostany w tym rejonie mają swoją specyfikę, inną niż u nas w tej części Puszczy Knyszyńskiej.

**DS:** W kolejnym pytaniu chciałam właśnie zapytać o te różnice. Przez 8 ostatnich lat pracował Pan na stanowisku nadleśniczego w Nadleśnictwie Czarna Biało-

stocka. Czy te oba nadleśnictwa są bardzo podobne do siebie? Czy specyfika pracy jest inna?

**JS:** Chociaż Nadleśnictwo Czarna Białostocka przypisane jest do Puszczy Knyszyńskiej, to jest zupełnie inne niż pozostałe nadleśnictwa wchodzące w skład tego kompleksu leśnego. Układ siedlisk jest zupełnie inny niż np. tutaj w Waliłach. Siedlisk liściastych, czyli bardziej żyznych jest tam 80% przy 20% siedlisk borowych. W Waliłach jest dokładnie odwrotnie. To powoduje, że inna jest specyfika i wygląd lasu. Tam są dużo bogatsze siedliska, co niesie za sobą określone korzyści ale i trudności, szczególnie w pracy Zakładów Usług Leśnych pozyskujących drewno i wykonujących inne prace hodowlane i ochronne. Duży udział gatunków liściastych powoduje ograniczenie w stosowaniu specjalistycznego sprzętu. Niby ta sama puszcza ale inna specyfika pracy. Objęcie stanowiska nadleśniczego w Czarnej Białostockiej było dla mnie wyzwaniem. Oprócz spraw związanych z pozyskaniem drewna i hodowlą lasu pojawiły się tematy dotyczące ochrony lasu, ochrony przyrody, edukacji, bo w odróżnieniu od Nadleśnictwa Waliły, Nadleśnictwo Czarna Białostocka wchodzi w skład Leśnego Kompleksu Promocyjnego.

Z jednej strony mieliśmy więcej możliwości, żeby prowadzić działania edukacyjne, uczestniczyć w badaniach naukowych, z drugiej strony powodowało to, że nakład pracy poświęcany na tego typu działalność był zdecydowanie większy niż tutaj.

**DS:** Czy trudno było rozstać się z Nadleśnictwem w Czarnej Białostockiej?

**JS:** Dla mnie było prościej, bo przez cały czas byłem związany z Waliłami i Gródkiem, mieszkamy tu od 1998 r. Ale przez 8 lat człowiek przywiązuje się do miejsca

i przede wszystkim do ludzi. Wiem, że dla pracowników Nadleśnictwa Czarna Białostocka to było trudne rozstanie. Cała załoga się zebrała i wspólnie udało się nam odbyć ostatnią naradę. Wszyscy ze zrozumieniem przyjęli moje odejście, zwłaszcza, że mieszkam w Waliłach, a dojazdy były uciążliwe, szczególnie w okresie zimowym.

**DS:** Wspomniał Pan, że już od wielu lat mieszkać w gminie Gródek. Gdzie są Pana rodzinne strony?

**JS:** Mieszkamy tu już od 26 lat. Moje rodzinne strony to Lubelszczyzna - Radzyń Podlaski. Ale z Białostoczną jestem związany od 15 roku życia, od kiedy trafiłem do Technikum Leśnego w Białowieży. Mogłem też wybrać Technikum Leśne w Biłgoraju, ale szkoła w Białowieży była bardziej znana i prestiżowa.

**DS:** To była wymarzona szkoła?

**JS:** 15-letni człowiek ma różne marzenia. Białowieża była w tamtych czasach znaną miejscowością. W internacie, w którym mieszkałem, były osoby z całej Polski. Na parkingu przy Białowieckim Parku Narodowym można było wtedy zobaczyć rejestracje autokarów z całej Polski i z zagranicy. Kadra pedagogiczna i wiedza, którą nam przekazywano była na bardzo wysokim poziomie.

**DS:** Najwięcej lat spędził Pan w Nadleśnictwie Waliły. Jak wyglądały początki pracy w tym miejscu? Czym Pan tu się zajmował?

**JS:** Do Nadleśnictwa Waliły trafiłem z sąsiedniego Nadleśnictwa Żednia. Rok wcześniej stanowisko nadleśniczego objął Pan Krzysztof Bożik, z którym wcześniej przez kilka lat pracowałem w Żedni. Zaproponował mi pracę na stanowisku głównego inżyniera, które kilka lat później zmieniono na stanowisko zastępcy nadleśniczego. Pra-

cowalem z Panem Krzysztofem Bozikiem nieprzerwanie przez 24 lata.

Pełniąc obowiązki zastępcy nadleśniczego, organizowałem i nadzorowałem prace związane z hodowlą lasu, ochroną lasu i pozyskaniem drewna. Aby wykonywać te zadania miałem do dyspozycji bardzo dobrą i doświadczoną kadrę terenową – leśniczych i podleśniczych oraz pracowników działu technicznego w nadleśnictwie.

**DS: Ile osób teraz tu pracuje, ile jest leśnictw?**

**JS:** W tej chwili zatrudniamy 51 osób, w tym 1 stażystę. Kadra w naszym nadleśnictwie jest mieszanką młodości z doświadczeniem. Mamy tu 10 leśnictw i ta liczba od kilkudziesięciu lat się nie zmienia. Nasze nadleśnictwo obejmuje część terenu gminy Gródek i powiatu białostockiego. Dla nadleśnictwa i dla mnie jest to duże ułatwienie, bo w ostatnich latach współpraca z samorządami jest bardzo aktywna.

**DS: Czy zamierza Pan wprowadzić jakieś zmiany w Nadleśnictwie Waliły?**

**JS:** Ciężko tu mówić o zmianach, wszystko funkcjonuje bardzo dobrze, jednak drobne korekty mogą się zdarzyć, będą wynikały z bieżącej sytuacji i potrzeb.

Mamy teraz nowy okres, jeśli chodzi o funkcjonowanie Lasów. Dużo większą uwagę zwraca się na ochronę przyrody i oczekiwania społeczeństwa w stosunku do Lasów Państwowych. Będziemy tak prowadzić gospodarkę leśną, aby spełnić oczekiwania wszystkich stron – społeczeństwa, ale również Zakładów Usług Leśnych, zakładów przerabiających drewno, przewoźników i innych, dla których las jest nie tylko miejscem wypoczynku, ale również miejscem dającym możliwość pracy w lesie i zakładach przerabiających drewno. Na terenie Gminy Gródek las daje możliwość pracy dla bardzo dużej liczby mieszkańców.

**DS: Chciałam zapytać o wycinkę drzew. Wiele osób uważa, że wycina się ich za dużo. I nie dotyczy to tylko naszego nadleśnictwa. W jaki sposób jest to regulowane?**

**JS:** Takie przekonanie wynika po części z niezbyt przychylnego przekazu, jaki w ostatnich latach jest prowadzony w stosunku do Lasów Państwowych. Nadleśnictwa pracują na podstawie Planów Urządzenia Lasu tworzonych na 10 lat, które są zatwierdzane przez Ministra Środowiska, po wcześniejszych konsultacjach z różnymi organizacjami, instytucjami i społecznością lokalną. Mamy w nich określone sposoby postępowania na cały 10 - letni okres.

Można by nieraz odnieść wrażenie, że cięć jest za dużo, że są one bardzo widoczne, ale to wynika z wieku drzewostanu. Tak się

złożyło, że główny kompleks Puszczy Knyżyńskiej tworzą drzewostany będące w wieku, kiedy rozpoczynamy ich użytkowanie. Wiek rębności dla drzewostanów sosnowych wynosi 100 lat. Wszystkie powierzchnie pozbawione drzewostanu odnawiamy, wprowadzając nowe pokolenie drzew.

Nie możemy wyciąć więcej niż mamy określone w Planie Urządzenia Lasu. Cięcia są bardziej widoczne, jeśli prowadzone są w sąsiedztwie miejscowości lub często uczęszczanych dróg, generalnie wielkość cięć jest podobna w każdym roku, jednak trzeba pamiętać o czynnikach, które od nas nie zależą, a mogą wpłynąć na wielkość pozyskania drewna. Są to czynniki abiotyczne i gradacje szkodliwych owadów.

Zmienia się też podejście do cięć w samych Lasach, jeśli chodzi o lasy w miastach i ich sąsiedztwie. Dwa lata temu ukazało się zarządzenie Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych ustanawiające tzw. lasy społeczne, czyli takie, w których stosujemy specjalny sposób prowadzenia drzewostanów. Wyznaczamy strefy, w których nie prowadzimy zrębów zupełnych, stosując inne rodzaje rębni. Usuwamy po kilka - kilkanaście drzew, które trzeba wyciąć choćby ze względów bezpieczeństwa. To dobry kierunek. W Gminie Gródek jest mało takich lasów, jedynie Uroczysko Boryk można zakwalifikować do tej grupy. Prowadzimy rozmowy o przekazaniu dla gminy tego terenu, ze względu na to, że miejsce to ma swoją tradycję i klimat.

**DS: Bardzo mnie boli wycinka przy samej szosie bobrownickiej. To nie jest teren naszego nadleśnictwa. Ta nasza droga była taka malownicza, a teraz straszy w niektórych miejscach pustką. Czy można coś z tym zrobić, aby nie wycinano połaci lasu przy samej drodze?**

**JS:** Zawsze można wystąpić z takim wnioskiem podczas konsultacji przy tworzeniu nowego Planu Urządzenia Lasu. W obecnych czasach potrzeby społeczne są brane pod uwagę. Część tych odkrytych powierzchni powstało po huraganie w 2016 roku. Obecnie preferuje się sposoby zagospodarowania lasu nie powodujące powstawania dużych powierzchni pozbawionych drzewostanu.

**DS: W tym roku przypada 100-lecie Lasów Państwowych. Jak zamierzacie świętować jubileusz?**

**JS:** W czerwcu przy współpracy GCK w Gródku zorganizujemy dla mieszkańców Gródka i okolic piknik przy budynku domu kultury. Zaprosimy na spotkanie z leśnikami, żeby pokazać jak funkcjonują lasy i nadleśnictwo, pochwalić się tym, co u siebie mamy. Postaramy się do tego czasu wydać

publikację na temat naszego nadleśnictwa opracowaną przez panią Wierę Tarasewicz.

**DS: Co według Pana jest największym atutem Nadleśnictwa Waliły?**

**JS:** Największym atutem Nadleśnictwa Waliły są ludzie, którzy są bardzo związani z tym miejscem. Dużo osób podchodzi z pasją do tego, co robi i stara się uczestniczyć trochę szerzej w życiu nadleśnictwa i gminy. Organizują spotkania, pokazują ciekawe miejsca, należą do lokalnych grup i stowarzyszeń. To grupa, z którą dobrze się pracuje. Z większością jestem związany od niemal 30 lat i tym bardziej cenię sobie tę współpracę.

Nadleśnictwo Waliły to specyficzny teren, który trudno gdzie indziej spotkać – mozaika ludzi i kultur, to teren gdzie można odpocząć i obejrzeć coś ciekawego. Trasy biegnące przez nadleśnictwo i gminę prowadzą do atrakcyjnych miejscowości. Miejsce na Wyżarach w sezonie odwiedza bardzo dużo ludzi.

**DS: Co najbardziej lubi, lubił Pan robić w swojej pracy?**

**JS:** Praca leśnika jest bardzo ciekawa i urozmaicona. Na co dzień korzystamy z obcowania z przyrodą, obserwując zachodzące zmiany w świecie roślin i zwierząt. Zarządzanie nadleśnictwem powoduje to, że na las brakuje czasu, na to, żeby zobaczyć co się z nim dzieje, co robią leśniczowie. W tej chwili, to co dzieje się w otoczeniu Lasów Państwowych powoduje, że nasze podejście do lasów musimy zmodyfikować i zmienić, chociaż podstawowe zasady prowadzenia gospodarki leśnej są niezmiennie od stu lat i takie powinny pozostać.

**DS: Czy kiedykolwiek myślał Pan o innym zawodzie? Kim byłby Pan, gdyby nie praca w Lasach Państwowych?**

**JS:** Nie myślałem o tym. Kiedyś zapadła taka decyzja i nigdy nie myślałem o tym, co innego mógłbym robić. Może pracowałbym w innych służbach mundurowych? Przez zdecydowaną większość życia zawodowego pracowałem na stanowiskach kierowniczych i poznawałem tereny nadleśnictw, z którymi byłem związany. Przechodziliśmy różne okresy, dużo się zmieniło w okresie tych kilkudziesięciu, lat ale las ciągle jest ten sam.

**DS: Co lubi Pan robić w wolnych chwilach?**

**JS:** W ostatnich latach tych wolnych chwil było bardzo mało. Jeśli już były, zajmowałem się działką i poznawaniem ciekawych miejsc w Polsce i Europie.

ROZMAWIAŁA  
DOROTA SULZYK ▲

## Historyczne Impresje o Ziemi Gródeckiej i jej mieszkańcach (13) Była sobie górka, czyli historia jednej fotografii

Dzięki uprzejmości pani Irenki Łozowik trafiła w moje ręce stara fotografia. Zaintrygowała mnie niesamowicie. Dzieci w tym samym wieku, na saneczkach i bez udziału dorosłych, a w oddali wiejskie zabudowania – stodoły i domy pokryte śniegiem, ale widać, że słomiane. Moja ciekawość wkrótce została zaspokojona. Okazało się, że to uczniowie klas łączonych szkoły w Zubrach, roczniki 1948 i 1949. Naukę realizowali w kilku miejscach we wsi w prywatnych domach, aż przyszedł czas zaznać lepszych warunków. Na górce, z której lubili zjeżdżać sankami powstała nowa, piękna szkoła.

Na zdjęciu można sporo zobaczyć w kwestii warunków społecznych ówczesnych czasów. Dziewczynki

nych, szkoły w Zubrach nie ma na liście 1423 szkół wzniesionych w tej akcji. Ta bardzo potrzebna Zubrom placówka musiała zatem powstać wcześniej i poza limitowanymi dla uczczenia jubileuszu.

Szkoła w Zubrach wybudowana została z rozmachem. Wykorzystany został jeden z projektów przewidzianych dla terenów wiejskich. Według niego zaprojektowano szkołę na wzór klasycznego dworu wiejskiego, podczas, gdy inne budowane w tym czasie szkoły miały niewymyślne, proste bryły. Na poddaszu nowej placówki umiejscowiono dwa mieszkania nauczycielskie, na parterze były sale lekcyjne, a okazały hol potrafił sprostać zajęciom z wychowania fizycznego oraz apelom oko-



Fot. ze zbiorów Ireny Łozowik

Uczniowie i nauczyciele szkoły w Zubrach, 1962 rok

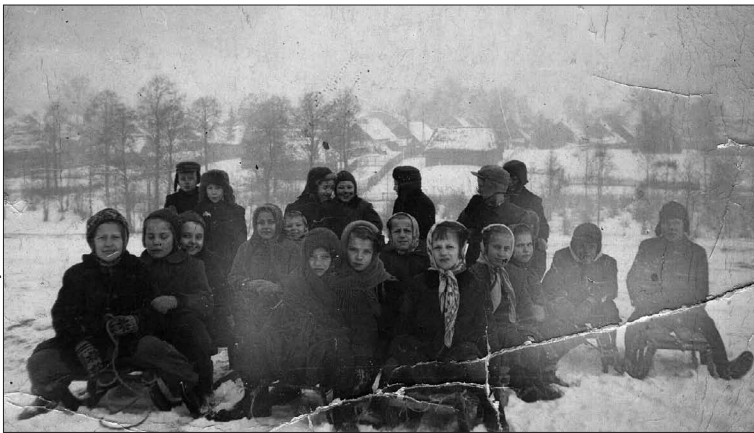
Polski. Ich dzieci musiały się uczyć i nowa szkoła wkrótce stanęła, szybko i bliźniutko. Ci ze Spółdzielni mieli w szkole m.in. kolegów z Zubek. Właściwie uczniowie z tej sąsiadującej miejscowości chodzili do szkoły w Wierobiach, ale do Zubrów zapisane były dzieci z kolejarskich rodzin, mieszkających w Zubkach w dwóch blokach pobudowanych z racji istniejącej tam kolejowej stacji przeładunkowej.

Z upływem lat sytuacja demograficzna w gminie Gródek z różnych powodów zaczęła się pogarszać. Podczas, gdy jeszcze w 1982 r. uczyło się w szkole w Zubrach ok. 80 dzieci, w 2000 r. uczniowie Szkoły Podstawowej w Zubrach w liczbie 45 osób podjęli naukę w szkole w Gródku. Do likwidacji tej kolejnej już wiejskiej szkoły doszło głównie

nauczyciele też tam znaleźli zatrudnienie.

Budynek szkolny na krótko opustoszał. Zgodnie z uprawnieniami, dotychczasowy organ prowadzący, czyli Gmina Gródek, wystawił byłą szkołę na sprzedaż. Sformalizowanie transakcji kupna – sprzedaży z nowymi właścicielami, państwem Zdzisławem i Anną Wspaniałymi odbyło się dość szybko, bo w 2001 roku.

Wkrótce okazało się, że w dawnej szkole będzie kwatery agroturystyczna pod rozpoznawalną nazwą „Wojciechówka”. Sale lekcyjne przerobiono na pokoje do wynajęcia, piękny hol dostosowano do spotkań integracyjnych, urządzono kuchnię i jadalnię. Dodatkowym, wykorzystywanym przez turystów w całej rozciągłości miejscem, było otoczenie



Fot. ze zbiorów Ireny Łozowik

Szkolne wzgórze. Fot. ze zb. Ireny Łozowik

w chustkach na głowach, w palto-cikach szytych przez mamy, sąsiadki lub miejscowe krawcowe, czasami ocieplane dodatkowo wełnianymi chustami. Ubioru chłopców za bardzo nie widać, ale widoczne są ciepłe czapki – uszanki, chyba z konieczności modne. No i sanki – drewniane, wykonane pewno przez ojca lub dziadka, z metalowymi płozami, żeby poślizg był lepszy.

Na wzgórze za wsią, prawdopodobnie w 1958 roku, wybudowano szkołę. Szkolnictwo kilka lat po wojnie nabierało rozmachu. Dzieci było dużo i narastały tendencje do zdobywania wykształcenia. Należało też objąć nauką tych, co nie doświadczyli jej w czasie wojny. Choć zainicjowana przez Władysława Gomułkę w końcu 1958 roku akcja „Tysiąc szkół na 1000-lecie Państwa Polskiego” przyczyniła się do powstania wielu placówek szkol-

licznościowym.

Jakość wykończenia budynku szkolnego, jak widać na fotografii, była zastanawiająco słaba. Ale szkoły w tamtym okresie powstawały szybko, a technologie były, jakie były. Nikt nie narzekał, bo wreszcie było przestronnie i z całą powagą odbywał się cykl edukacyjny. Do szkoły uczęszczały dzieci z Zielonej (według archiwalnego protokołu Gromadzkiej Rady Narodowej w Gródku w tej wsi w 1949 r. było 195 dzieci w wieku szkolnym), Mostowlan, Kolonii Mostowlany, Dublin, Świsłoczan, Zubek i oczywiście Zubrów. Duży procent uczniów z Zubrów stanowiły dzieci pracowników miejscowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej, założonej w 1952 roku. Spółdzielnia proponowała korzystne warunki pracy i życia społecznego młodym rodzinom, które przyjeżdżały z różnych stron



Fot. ze zbiorów Anny Górk

„Dom na Górce”

z powodów ekonomicznych. Dzieci zaczęto z konieczności dowozić transportem gminnym do Gródka,

budynku z roztaczającą się tuż za progiem cudną przyrodą. Gospodarz domu ze swoimi umiejętnościami planowania, konstruowania i maj-

sterkowania wiele zadań adaptacyjnych wykonał sam. Czasami organizował ekipę z zewnątrz, na przykład wynajął ludzi do wykonania instalacji hydraulicznej. Szkolny budynek przez dziesięciolecia swojego istnienia nie miał ganeczku, ale pan Zdzisław postanowił go dobudować i własnoręcznie to wykonał. Gospodyni, od początku pokazała, że jej

kuchnia jest regionalna, smaczna i zadowalająca najwybredniejszych turystów. Przygraniczne położenie gospodarstwa nie stanowiło większego problemu, w obłożeniu kwater pomogły kontakty osobiste, telefony i internet. Przyjeżdżali goście z całej Polski.

Ponad dwudziestoletnia działalność państwa Ani i Zdzisława usta-

ła z chwilą sprzedaży nieruchomości nowym nabywcom. W dalszym ciągu kwatery kusi zainteresowanych w sprawie odpoczynku, relaksu i kontaktu z naturą. „Dom na Górcze # Stodoła u Ani”, taka nazwa zastąpiła poprzednią, a nowi właściciele nadają budowli swój styl oraz zapewniają komfortowy pobyt, ciszę, spokój i dobre polskie jedzenie.

Dodatkowym atutem tego miejsca – wydawałoby się, że na krańcu świata – jest nowa asfaltowa droga do Zubrów od strony Wiejek, oddana do użytku w 2015 r. Już tylko starsze pokolenie pamięta o szkolnym gwarze na zubrowskiej górcze.

WIERA TARASEWICZ ▲

## Czarodziej

wodna. Jak wyznaczył sąsiadowi miejsce na studnię, to trysnęła taka krynica, że nie można było zatrzymać wody. – *Mąż ma bioprądy* – tłumaczy żona Halina i dodaje, że nikomu z ich rodziny nie jest dane być różdżkarzem. Niestety, w moich rękach różdżka z bzu jest tylko gałązką.

Najpierw został poetą, dopiero potem nauczycielem. To było wtedy, gdy cała rodzina wybierała się na „usiunocznu, na kolady”. Do cerkwi w Krynkach z Ozieran daleko – 11 kilometrów, wszyscy więc bardzo się spieszyli i mama pana Janka przypaliła kartofle. I on, wówczas, licealista napisał o tym wieczorze wiersz. Pamięta, że jak go czytał, to „siamja rahatała, czuć żywotou nie pazrywali”. Potem była długa przerwa. Swoją pierwszą wiersz napisał więc tu, gdzie się urodził 60 lat temu w 1936 r. – w Ozieranach Małych. Tu pasł konie i krowy, tu jako ośmiolatek kosił saradę i groch...

*Prypaminajecca nie raz dziaćciństwa/ U rodnej chacie./ Kali ja bieha u bosa pa dwary./ A u wieczar klikala mnie da chaty maci./ Była u nas tady małaja chatka./ A haspadarka, lepsz nie hawaryć (...)*

To o tym miejscu napisze po latach:

*Wioska maja apuściela, darohu trawa parasta./ kaliś tut za pieśnią hudziela./ ciapier aniamiela jana./ Nie ubaczysz u joj czalawieka./ u wieczar i u dzień ciszyna./ tolki drewy szumiac jak prad wiekam./ z wioski usia moładź uciakaje./ u horad imkniecca jana (...)*

### NAUCZYCIEL

I on wyjechał z Ozieran, ale z wiejskim klimatem nie rozstał się nigdy. Wybrał życie wiejskiego nauczyciela. W Liceum Pedago-

gicznym w Białymstoku należał do grupy najlepszych uczniów, mógł więc w nagrodę wybrać powiat i miejscowość, w której chciałby pracować. I tak w 1955 r. jako nauczyciel języka rosyjskiego (potem zrobił kurs fizyczny i chemiczny), przybył do wsi Chomontowce. Przez 9 lat mieszkał na kwatery u gospodarzy, żył się z nimi, jedyną bolączką był brak światła. Jak zaczynał nauczycielowanie, szkoła była niemal w każdej wiosce – w Chomontowcach, w pobliskiej Jaryłówce, Łuzanach, Skroblakach. I nigdzie nie brakowało dzieci. Ale domy szybko zaczęły pustoszeć. Dlatego też w Chomontowcach obniżono stopień organizacyjny (do klas I-IV) i trzeba było przenieść się do pobliskich Bobrownik. Tu – śmieje się pan Jan – *niedługo byłem, połowę życia*. W przygranicznej wsi był nauczycielem i przez długi czas dyrektorem. Potem była jeszcze krótko praca w szkole w Wierobiach. Napisał w swoim wierszu „Maja biahrafija”: (...) *bolsz 30 hod raboty pralacieła./ uże dauno na pensji ja siadžu./ kab czas zaniać, piszu swoj wiersz nieumiela/ i uspaminami u minulaje hladžu.*

- *Kaliś inaksz hladzieli na nastaunika, szanawali jaho* – wspomina swoje nauczycielskie dzieje pan Jan. – *Tady nie nastaunik skarżu bačku na wucznia, ale bačka pryhadziu i heta rabiu. Jaszcz jak pracawau ja u Komataucach, pryszou bačka i prosić: „Panie kirounik, zrabiecia sztoś z naszym chalernikam, bo jon nam wiosku spalić, chwajucca z kalehaj u stahach z sienam i kurać”. I ja uziau ich kaliś i zrabiu heta, czaho ciapier nie można – rewizju. I skazau, kab celu machorku wysypali na stol. I jany wysypali. I panapy-*

*chau ja im huby, kab paczuli smak. I pamahlo.*

Uczniowie byli różni, lepsi, gorsi, ale jego zdaniem poprzednie pokolenia były lepsze. Z tej pierwszej grupy wymienia obecnego wykładowcę Politechniki Białostockiej, który z wyróżnieniem skończył studia w Petersburgu (przy okazji przypomina, jak po lekcjach biegł z workami po „zielje”, bo trzeba było pomagać rodzicom), dr Helenę Głogowską z Jaryłówki (mieszka w Gdańsku).

O wiejskiej szkole w Bobrownikach można mówić dużo i długo. – *Szkoła była wówczas ośrodkiem kultury* – mówi żona Halina, emerytowana nauczycielka. Ro-



Fot. Magda Lotysz | GOK w Gródku

dzie uczestniczyli we wszystkich szkolnych imprezach. Można tu było potańczyć przy zespole „Lawnonicha” lub orkiestrze wojskowej, która często odwiedzała ich szkołę. Spotkać się z poetami białoruskimi – Wiktorem Szwedem, Janem Czykwinem i innymi. To wszystko pisane w czasie przeszłym. Czasy się zmieniły. Przyszła smutny koniec i na szkołę w Bobrownikach. Połączono się z po-

Fot. Magda Lotysz | GOK w Gródku



Jan Fiedziukiewicz z żoną podczas promocji tomiku ze swoimi wierszami

W ubiegłym numerze wspominaliśmy, że 24 lutego miało miejsce spotkanie z Janem Fiedziukiewiczem i promocja tomiku jego wierszy pt. „Haradok i my” wydanego przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej. Tym razem publikujemy reportaż z 1996 r., który poświęcał panu Janowi, pokazując jego bardzo ciekawą osobowość i różne role - nauczyciela, poety, artysty. (artykuł z 1996 r.)

Nauczyciel, poeta, artysta, różdżkarz... głowa rodziny (mąż, ojciec, dziadek). Nauczycielowania można się nauczyć, ale poetę i artystę trzeba po prostu w sobie mieć. Tym bardziej różdżkarza. Czy ktoś taki z gałązką w rękę (różdżką) plus dwa powyższe talenty nie jest czarodziejem?

Końce rozgałęzionej różdżki, najlepiej z bzu, gruszy, śliwy lub jabłoni, trzeba mocno ścisnąć palcami obu rąk. Przy ścianie dużego pokoju różdżka w rękach pana Jana Fiedziukiewicza, do tej pory pionowa, odchyła się gwałtownie. To znak, że w tym miejscu płynie żyła

bliską szkoła w Wierobiach. – *A to trochę nielogiczne* – jak mówi pan Fiedziukiewicz – *ponieważ z Bobrownik dojeżdża kilka razy więcej dzieci od tych miejscowych z Wierobi. Ale na tę szkołę blisko szosy i przejścia granicznego znalazł się kupiec. Byłem przeciw, ale jeden głos nic nie waży. I tak w murach dawnej szkoły serwuje się posiłki kierowcom TIR-ów. [...]*

Zżył się z ludźmi z Bobrownik. Wie, że go szanowali. Przychodzili często z prośbą o napisanie „tego czy owego”. Wybrano go radnym do „hramadskoj rady”, potem do gminnej. Losy Bobrownik nigdy nie były mu obojętne. Chciał, żeby poprawiono tam drogę, ale nic z tego nie wyszło. A uważa, że tamtejszym mieszkańcom coś się należy, choćby z tego względu, że to oni sami kiedyś w czynie społecznym zbudowali szkolny budynek, który sprzedano za „grube pieniądze”. – *U Babrownikach zastalasia* – śmieje się pan Jan – *pautary czalawieka, tolki u blokach trymajucy pryjeżżyja. Adzin haspadar zastausia, adzin albo dwa koni, może dwie karowy, kaliś byli dwa tabuny karou. Może małodszyja adkryjuć jakiś geszeft.*

Nie tylko nauczyciel i nie tylko radny. Kiedy z żoną naliczyli 10 funkcji społecznych, które pełnił. – *Ad paczatu ablepili funkcyjami. I radny, i terenowy opiekun, TPPR, Towarzystwo szkół Świeckich, TPKD, PCK, opiekun społeczny, wiceprzewodniczący zarządu Głównego BTKS... Czamu tyle funkcjau? Bo na wioscy jak jość carkwa, to najważniejszy baciuszka i soltys, a jak niama baciuszki, to soltys i nastaunik* – odpowiada.

#### POETA

Sam o sobie mówi żartobliwie „wierszaklep”. Prawdziwi poeci to Kupała, Szwed, Czykwin... Na pytanie, dlaczego pisze wiersze, odpowiada wierszem:

*Piszu, kali czas maju, / Piszu jak sumna mnie, / piszu jak humar maju, / piszu ot tak sabie, / Paemau nie składaju, / paetam mnie nie być, / ja rymy sabiraju, / kab mowy nie zabyć. I dodaje, że jest w nim żyłka, która go podkręca do pisania – ot, adabje szajba, pryjszła chętką i piszu.*

Po tym pierwszym wierszu, który tak bardzo rozśmieszył całą rodzinę, pozostała tylko pamięć o okolicznościach jego narodzin. Za swój pierwszy poważny utwór uważa wydrukowany w „Niwie” na początku lat 80. wiersz poświęcony białoruskim poetom „Paważanym piśmiennikam”. Jego ostatnie apelowe słowa: „Piszycie rodnej mowaj, niachaj jana żywie” kieruje również do siebie. Mówi, że jego wiersze są nietypowe, bo „czystaj białoruskaj mowaj nie wałodaje”. – *Hawaru pa prostu i tak piszu. Martwi go i boli, że młodzi nie szanują, a nawet wstydzą*



Jan Fiedziukiewicz z uczniami

się, uciekają od miękkiego, ciepłego białoruskiego języka. Często wplata ten motyw do swoich wierszy:

*Tak jak (...) wieki praminajuć, / tak prapadaje nasza mowa, / joj użo mała u szkołach wuczać, / tamu, szto chamskija u joj słowy (...).*

Uważa, że duża w tym wina samych rodziców. Tyle razy nauczyciele proponowali wprowadzenie nauki języka białoruskiego w bobrownickiej szkole, ale rodzice się nie zgadzali, bo „heto budzie piereszkadzać”.

Pan Jan ma przed sobą zeszyt w kratkę, a w nim swój prawie cały (bo wiersze niedawno zostały zebrane i przepisane, część z nich się zawieruszyła, jak przejeżdżali z Bobrownik do Gródka) poetycki dorobek. Poetycki zbiór ze spisem treści, podzielony na cykle tematyczne: „siamiejnyja uspamiiny”, „dla maleńkich”, „pra Białoruś”, „żartounyja”, „trochi polityki”. Prawie wszystkie swoje wiersze

zna na pamięć i to, jak twierdzi żartobliwie, podtrzymuje go na duchu, że jeszcze nie całkiem „opanowała go skleroza”. Wiersze z ostatniego działu powstały pod wpływem różnych politycznych zdarzeń ostatnich lat: „Demokracja po polsku”, „Naszy reformy”, „Wałęsa boss”. Wierny jest ciągle atmosferze swego pierwszego młodzieńczego wiersza. Świadczy o tym cykl wierszy „żartounych”. Jeden z nich przypomina o atmosferze gródeckiego rynku sprzed kilku lat:

*Raz dabrausia ja na rynek, / tut na miescy, u haradik, / a tam fruk-*

*tau mo sto skrynak, (...)/ Ja na heta nie byu lasy, / pajszhou dalej zahladać, / dy natknuusia na koubasy / szto u autobusie lazać, / Tut zirnuu na cenu skosa, / i niejki żach mianie praniau, (...)/ Razou niekalki szahnuszy / padyszou ja da stalou, / i mowu inszuju paczuuszy / ja paznau Białarusau, / U ich tawarau roznych mnoha, / dy i ceny możasz zbić, (...) / Paznać хочasz smak harelki, / kali laska, idzi, biary, / nat pa tryccać za butelku, / nie jak u nas pijsiat try...*

Czy myślał o tym, żeby wydać swoje wiersze, w zeszycie tworzą już przecież zwartą koncepcję? – *Na heta to ja mieuby chentku, ale dzisiaj to treba mieć kapijku. Napėuna niekatorych cikawilib tyja wierszy. Interesował się tym. Tu, na miejscu, postawiono warunek, że wszystkie wiersze miały być wydrukowane w prasie.*

Do niedawna mieszkał z żoną w Bobrownikach. Wieczorami chodził po mleko. Ludzie pytali go, co nowego napisał. Czytał więc,

a oni się śmiali i kwitowali jednym zdaniem: „O, jej-Bohu, praudu napisau”. Bo poezja pana Jana Fiedziukiewicza to taki mały wierszowany dziennik wydarzeń i spostrzeżeń z życia wschodniego zakątka. Jest w nim i rynek gródecki, moment sprzedaży szkoły w Bobrownikach, wiejskie młodzieżowe potańcówki, kierowcy TIR-ów na bobrownickiej granicy...

#### ARTYSTA

Drewniane dzbanki, dzbanuszki, pudełeczka, które ustawia na stole pani Halina, to tylko nieliczne pozostałe egzemplarze. Około trzystu sztuk zostało sprzedanych i porzadzanych. Pan Jan toczy je z drewna (z brzozy, łoży, ale najlepsza jest grusza) na tokarce, potem jeszcze misternie ozdabia. Przed laty sam zrobił tokarkę i dłuta. Pomyślał, że „święci garnków nie lepią” i zaczął toczyć. W latach 80. miał wystawę w Białostockiej Filharmonii. Pani Halina dumna jest ze szkatułki na nici, pudełeczka na przybory do manicure, które obciążone jest skórą z butów, lamp i dodaje, że: *mąż usio u chaci sam zrobić, może tylko pieczki nie zmurawauby.*

Wszystko sam potrafi zrobić, to optymistyczny punkt widzenia. Jest jeszcze ten drugi – pesymistyczny. Pan Jan patrzy na duży niewykończony dom na gródeckim osiedlu i widzi, że jeszcze tyle zostało do zrobienia, a on nie ma siły. Mało chodzi, bo nogi bołą. Teraz mieszka tu z żoną „w duecie”, jak określa. Syn pracuje w Krakowie (skończył cybernetykę w Wojskowej Akademii Technicznej), córka w Białymstoku jest nauczycielką języka rosyjskiego. Najważniejsze, że we własnym domu, na prowincji, a nie w białostockim bloku, bo jak powiedział „chaj Boh baronić horada, nie lublu horada ad dzieciaci”. Tylko tu może być czarodziejem. Przychodzi chętką na wiersz – zasiada do pisania. Przychodzi chętką na toczenie – robi dzbanek. A jak jest głodny, czaruje żonę, która zaczyna gotować obiad.

**DOROTA SULZYK ▲**  
(artykuł ukazał się w Czasopiśmie 9/96)

# Tak to było

## W ogrodzie warzywnym

W gospodarstwach chłopskich początek wiosny był sygnałem do rozpoczęcia wszelkich prac związanych z uprawą roli. Prace w ogrodach należały do kobiet i to one organizowały wszelkie czynności w tym zakresie. W zależności od wielkości gospodarstwa rolnego i zasobu siły roboczej pod uprawę warzyw przeznaczano różne kawałki ziemi.

Ogrody warzywne zakładano przy łąkach, w pobliżu rzek i źródeł. Były to miejsca nisko położone, gdzie występowały żyzne warstwy gleby. Corocznie jesienią, również wiosną ziemię ogrodową nawożono obornikiem. W przydomowych ogródkach wczesną wiosną zakładano rozsadniki, gdzie wysiewano nasiona kapusty i brukwi. Wysadzono przechowywane w piwnicach i dołach korzenie buraków, brukwi, marchwi, pietruszki i kapusty dla uzyskania nasion.

Każda gospodyni we własnym zakresie produkowała nasiona i przechowywała je w płóciennych workach w warunkach domowych w miejscach suchych i niedostępnych dla gryzoni. Zakładam, iż do końca lat sześćdziesiątych ubiegłego stulecia produkcja własnych nasion była powszechna. W latach siedemdziesiątych panie coraz częściej kupowały nasiona w sklepach ogrodnich. W tym okresie nie było w sprzedaży w Gródku nasion warzyw i kwiatów. W Białymstoku istniały trzy sklepy ogrodnicze, a wybór nasion był niewielki. W latach osiemdziesiątych sklepów ogrodnich było coraz więcej. Obecnie mamy w Białymstoku bardzo dużo punktów sprzedaży ogrodnich. Również w Gródku jest wiele miejsc sprzedaży artykułów ogrodnich.

Uprawa warzyw ich spożycie było ważną pozycją w życiu dawnych niż mieszkańców wsi. Największe znaczenie miała uprawa kapusty. Szczególnie w okresie zimowym było bardzo duże spożycie kapusty w postaci kiszzonej. Oprócz kapusty doceniano cebulę, czosnek, buraki ćwikłowe, groch, fasolę, ogórki i marchew. Z wielką starannością produkowano rozsadę kapusty. Przeznaczano pod jej uprawę dużą powierzchnię i przez cały okres wegetacji pielęgnowano



Fot. Dorota Sulżyk / GCK w Gródku

zagoni z warzywem. Uprawiano jeden rodzaj kapusty. Była to odmiana późna. Inne odmiany kapusty: wczesna, średnio wczesna, czerwona, włoska pojawiły się w handlu i w ogrodach począwszy od lat siedemdziesiątych. Duże znaczenie miała uprawa cebuli, fasoli i grochu. Duże ilości grochu sadzono w uprawie polowej. Zupa grochowa i ziemniaki tłuczone z grochem były potrawami często spożywanymi. W rodzinach pochodzących z ziem centralnych Polski i osiedlonych na naszych terenach spożywano w okresie zimy groch z kiszoną kapustą w postaci gotowanej. Suszony groch smażony na oleju był znaną przekąską. Niektórzy w uprawie polowej siali soczewicę. Była smaczna i o wiele krócej je ugotowana niż groch, ale jej wydajność była mniejsza niż grochu. Duże ilości fasoli uprawiano w postaci karnawałowej i tycznej.

Cebulę, jeden rodzaj nazwaną dymką przechowywaną w postaci wianków plecionych ze słoną my przechowywano w miejscach ciepłych nad piecami. Cebula to podstawa dawnej kuchni. Znany był w pewnych kręgach przypadek wiejskiego grajaka, który za cebule przygotowywał na wiejskiej potańcówce. W dawnym ogrodzie spotkamy uprawę maku, szczególnie lubianym przez młodych złodziejasków.

Brzegi zagonów z warzywami obsadzano sałatą, rzodkiewką, brukwią i bobem. Brukiew również uprawiano w uprawie polowej. Była warzywem cenionym przez mieszkańców wsi. Można ją uprawiać sadząc od maja do początków lipca. Nie była wybredna

co do gleby. Rosła na słabszej ziemi. Dawała duży plon korzeni i dobrze się przechowywała. Brukwią skarmiano bydło i świnię. Miała zastosowanie w kuchni. Po wojnie ograniczono uprawę brukwi. Dla wielu kolarzy była to okupacyjna bieda. Przebywający na przymusowych robotach w Niemczech, w obozach pracy byli karmieni zupą z brukwią. Jedną z rozmówczyń r. 1924 przebywająca w obozie pracy w Prusach Wschodnich przez 3 lata spożywała obozową zupę, gdzie były ziemniaki, brukselka i trochę kaszy. Na brukselkę nie mogła patrzeć. Obecnie brukselka jest ceniona w kuchniach skandynawskich. Na przykład w Norwegii na stole wigilijnym podaje się zupę z brukwi. Podczas świąt Bożego Narodzenia w Kanadzie popularnym daniem jest puree z brukwi podawane do pieczonego indyka. Po wojnie rozpowszechniła się uprawa pomidorów. Uprawiano je w przydomowych ogródkach, bądź w ogrodach na miejscach wyżej położonych, zacisznych. W celu ochrony przed przymrozkami sadzonki pomidorów otulano gałązkami sosnowymi i nakrywano szmatami. W sierpniu przed nadejściem przymrozków niedojrzałe pomidory obrywano i przechowywano w domach.

W ogrodach w formie dziedziczej występowały: gorczyca, kolendra, koper i pasternak. Zanim pojawiły się w uprawie ziemniaki, pasternak był rośliną powszechną. Niewybredny do gleby, dawał dużą masę korzeni później zaniechano jego uprawy. Obecnie wraca do łask. Roślinę znaną w uprawie była dynia. Sadzono ją powszechnie. Był to jeden gatunek

rośliny o kolorze jasnozielonym lub ciemnozielonym. W momencie dojrzewania na owocach dyni pojawiały się żółte smugi. Przy rosnących warzywach często spotykano poletka ze lnem. Długie i wąskie zagoni ułatwiały kobietom pielienię. Zielisko z ogrodów wykorzystywano do karmienia świń i drobiu. W przydomowych ogródkach wcześniej niż w ogrodach wysiewano sałatę, rzodkiewkę i sadzono cebulę na szczyt-pior. Do ogrodów wyruszano w maju. Przed wojną i po wojnie wszelkie prace w ogrodach wykonywały kobiety. Obecnie widok pracującego mężczyzny w ogrodzie nie należy do rzadkości.

Na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat zaszły duże zmiany w ogrodnictwie. Stopniowo na rynku ogrodniczym obok istniejących firm pojawiły się nowe. Przedstawiają one bogatą ofertę nasion i sadzonek roślin. Pojawiło się wiele nowych gatunków warzyw, a wśród istniejących wyprodukowano wiele odmian. Powszechne stosowanie folii i agrowłókniny pozwala na zmniejszenie skutków przymrozków i mrozów. W związku z pojawieniem się wielu chorób roślin uprawnych i szkodników, rynek oferuje dla klientów wiele zestawów środków ochrony roślin, w tym przyjaznym dla środowiska. Oprócz dotychczasowych znanych gatunków warzyw, powszechne stają się nowe rośliny: cukinia, brokuł, jarmuż, brukselka, selery, pory, rukola, fasolka szparagowa. Zmieniają się upodobania kulinarne osób. Jednak powrót do przeszłości to nie tylko wspomnienia. Coraz więcej osób chce zachować lub też poszukuje starych gatunków roślin, uprawianych dawniej. Zaletami tych roślin jest duża odporność na niekorzystne warunki pogodowe i glebowe. Prace w ogrodach warzywnych, aby przyniosły spodziewane efekty, wymagały i nadal wymagają dużych nakładów pracy i cierpliwości.

Dla czytelników obchodzących Święta Wielkanocne składam serdeczne życzenia i życzę owocnej pracy w ogrodach.

JANUSZ CIMOCHOWICZ ▲

# W ogrodzie i kuchni. Odcinek osiemdziesiąty ósmy

## Podagrycznik - chwast czy zioło?

Dzisiejszy odcinek „W ogrodzie i kuchni” będzie o roślinie, która powiem Wam szczerze pozwoli mnie przeraża, no może właściwsze określenie to „przerasta”. Czy znacie diabelską stópkę? Pewnie nie, ale chociaż nazwa właściwa, tego ziele kojarzy się nie bez powodu z leczeniem podagry, to podagrycznik może być stosowany także we wspomaganie lub leczeniu innych układów. Jest to zioło bardzo korzystnie wpływające na pracę jelit. Przyspieszy metabolizm, ureguje biegunki oraz zaparcia. Dzieje się tak dzięki jego właściwościom odtruwającym, działa również oczyszczająco. Ponieważ wątroba to narząd w którym zachodzi detoksykacja, odtruwające działanie podagrycznika ma szczególnie wspomagający wpływ. Pomaga również wyleczyć dokuczliwą dolegliwość, jaką są hemoroidy. W tym celu warto zastosować maść z podagrycznika. Wspiera on gojenie się różnych ran, dlatego w przypadku żylaków odbytu także przyniesie ulgę.



Fot. Barbara Niczyporuk

A czy wiecie jak wygląda podagrycznik pospolity? Otóż łodyga podagrycznika pospolitego osiąga wysokość od 50 do 100 cm i rozgałęzia się ku górze. Bywa gładka lub delikatnie owłosiona. W środku jest pusta i posiada bruzdy. Umiejscowione na niej liście są lekko zastrzone, niesymetryczne i jajowate. Charakterystyczną cechą podagrycznika są drobne kwiaty o białej lub jasnoróżowej (bardzo rzadko) barwie. Tworzą duże, złożone baldachy po 12-13 szypulek – w każdym baldaszku znajduje się po ok. 12-20 kwiatów. Z kolei owoce podagrycznika są brunatne – rozpadają się na dwie rozłupki z nieco jaśniejszymi żebrami. Roślina ma wyczuwalny marchewkowy zapach oraz korzenny smak. Wszystkie właściwości podagrycznika wynikają z jego zawartości cennych substancji, witamin i minerałów. To właśnie one wpływają na pracę organizmu, przynoszą ulgę w chorobach i przyspieszają rekonwalescencję. Co zawiera podagrycznik zioło? Przede wszystkim: bardzo duże stężenie witaminy C, witaminę B4 (cholinę), miedź, cynk, potas, magnez, żelazo, bor, mangan, wapń, przeciwutleniacze: flawonoidy i karoten.

Tak bogaty skład tej rośliny sprawia, że ma ona tak dobroczynne właściwości i jej działanie na organizm jest bardzo szerokie. Można powiedzieć, że jest on lekiem występującym naturalnie w środowisku. Używano go do leczenia tego schorzenia już od setek lat. Istnieją nawet doniesienia, że aby przynieść stawom ulgę stosowali go już Neandertalczyki – są to więc czasy nawet wcześniejsze niż czasy naszych babć. Używali go także mnisi w średniowieczu. Takie zapiski świadczą o tym, że jest to zioło niezwykle skuteczne w walce z bólem i zdeformowaniem stawów. Suszone ziele podagrycznika pospolitego najczęściej stosuje się do sporządzania naparu. Żeby go przygotować należy wysypać do kubka łyżkę suszu i zalać 300 ml wrzątku. Napar z podagrycznika powinien parzyć się ok. 15 minut – po tym czasie możesz go przecedzić i wypić (gdy temperatura płynu będzie odpowiednia). Taki napar w celach leczniczych warto pić 3 razy dziennie. Jeśli nie przepadasz za naparami, możesz sięgnąć po sok z podagrycznika pospolitego. Dostępny jest w aptekach bez recepty. Pamiętaj, żeby zawsze przestrzegać dawkowania

zaleconego przez producenta. Co ciekawe, podagrycznik można stosować również na surowo, jako dodatek do sałatek, zup, czy różnych potraw. Nada on posiłkom korzenny aromat i ciekawy, lekko marchewkowy odcień. Ze względu na brak odpowiednich badań, podagrycznika pospolitego nie powinny stosować kobiety w ciąży oraz karmiące piersią. Nie zaleca się także podawania naparów, soków, ani świeżych liści dzieciom. Spożywanie podagrycznika może nieść również działania niepożądane, takie jak nudności, wymioty, biegunka, wzdęcia, czy zgaga. Podagrycznik jest bardzo rozpowszechnioną rośliną, więc można się zastanawiać nad jej zbieraniem. Warto jednak pamiętać, że do pewnego stopnia przypomina ona wizualnie np. trujący barszcz Sosnowskiego, a także inne rośliny. Dlatego przed wyruszeniem na zbiory warto się dobrze zapoznać z jego budową, aby nie popełnić błędów. Dobrze jest też wybrać miejsce do zbierania podagrycznika, które jest położone np. z dala od dróg o dużym natężeniu ruchu – wiąże się ono z zanieczyszczeniem przyrody. Ja mam to szczęście albo nieszczęście, że mam go w ogrodzie. Najpewniej sadząc jakieś rośliny posadziłam sobie i diabelską nóżkę. Coś czuję, że pomimo swoich dobroczynnych właściwości się nie polubimy.

A teraz będzie słodko, mega słodko. Zapraszam na **francuskie cynamonowe serduszka**. Potrzebujemy: 1 ciasto francuskie, pół szklanki cukru, połowę torebki cukru waniliowego i 2 łyżki cynamonu. Wykonanie jest bardzo proste. Ciasto rozłożyć. Cukier, cukier waniliowy i cynamon wymieszać. Posypać rozłożone ciasto i lekko uklepać. Złożyć ciasto na pół, do środka boki. Następnie znów posypać i znów złożyć tak samo jak poprzednio do środka. Złożyć razem do środka. Zrobi się rulon. Kroić na ok 1 cm paski, układać na papierze do pieczenia w dużych odległościach od siebie bo urosną. Piec ok 20-25 minut w 200 stopniach. Smacznego! Z pozdrowieniami dla wszystkich ogrodników, którzy rozpoczęli sezon pielenia.

BARBARA NICZYPORUK ▲

### Informacje z GOPS-u

#### **PROGRAM OPIEKI WYTCHNIENIOWEJ W GMINIE GRÓDEK W 2024 R.**

„Opieka wytchnieniowa” to program współfinansowany ze środków Funduszu Solidarnościowego otrzymanych od Ministra Rodziny i Polityki Społecznej.

Ma on na celu wsparcie członków rodzin bądź osób sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi do ukończenia 16. roku życia posiadającymi orzeczenie o niepełnosprawności oraz osobami niepełnosprawnymi posiadającymi orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności poprzez

możliwość uzyskania doraźnej, czasowej pomocy w formie usługi opieki wytchnieniowej.

Osoba, której przyznano pomoc w postaci opieki wytchnieniowej nie ponosi odpłatności za realizację usług w ramach Programu.

Program jest realizowany w dwóch formach: świadczenia usług opieki wytchnieniowej w ramach pobytu dziennego oraz świadczenia usług opieki wytchnieniowej w ramach pobytu całonocnego.

W ramach Programu „Opieka Wytchnieniowa” Gmina Gródek w 2024 r. otrzymała

28 458,00 zł. Środki te pozwolą objąć usługą wytchnieniową 5 osób w wymiarze 390 godzin (78 godzin / osoba) w ramach pobytu dziennego i 1 osoby w ramach pobytu całonocnego (14 dób).

Nabór do programu odbywa się na podstawie wniosków złożonych do



Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku, ul. Fabryczna 8/2, tel. 85 7180 127.

Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku, ul. Fabryczna 8 lok 2, 16-040 Gródek lub telefonicznie 85 7180127.

## **DODATEK OSŁONOWY**

Dodatek osłonowy jest świadczeniem pieniężnym, które ma na celu zapewnić wsparcie finansowe osobom o niskich dochodach, a także uchronić ich przed ubóstwem energetycznym. Świadczenie adresowane jest do gospodarstw domowych, zarówno jedno-, jak i wieloosobowych, spełniających określone kryteria dochodowe.

Osoby samotnie gospodarujące mogą ubiegać się o wsparcie, jeśli ich przeciętny miesięczny dochód z roku 2022 nie przekroczył 2100 zł netto, w przypadku gospodarstw wieloosobowych limit ten wynosi 1500 zł netto na członka rodziny (warto zauważyć, że przy wyliczaniu dochodu nie uwzględnia się trzynastej i czternastej emerytury).

Aby otrzymać dodatek osłonowy wniosek należy złożyć do 30 kwietnia 2024 roku. Wnioski złożone po tej dacie nie będą rozpatrywane.

Wniosek o wypłatę dodatku osłonowego mieszkańcy Gminy Gródek składają w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku, ul. Fabryczna 8 lok. 2 16-040 Gródek.

## **PROGRAM FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA POMOC ŻYWNOŚCIOWĄ 2021-2027 – PODPROGRAM 2023**

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku informuje, iż mieszkańcy Gminy Gródek mogą ubiegać się o pomoc żywnościową w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021-2027 - Podprogram 2023. Wsparcie dotyczy osób spełniających przesłanki wynikające z art. 7 ustawy o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004 r. oraz spełniających kryterium dochodowe.

Od dnia 12 lutego 2024 r. obowiązują nowe kryteria dochodowe uprawniające do korzystania

z pomocy żywnościowej w ramach Programu Fundusze Europejskie na Pomoc Żywnościową 2021 -2027.

Nowe kryteria stanowią 265% kryterium dochodowego uprawniającego do świadczeń z pomocy społecznej i wynoszą odpowiednio:

- dla osoby samotnie gospodarującej – 2 056,40 zł,
- dla osoby w rodzinie – 1 590 zł.

Szczegółowe informacje oraz oświadczenie i skierowanie są dostępne w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Gródku bądź na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej pod adresem: <https://www.gov.pl/web/rodzina/program-fundusze-europejskie-na-pomoc-zywnosciowa-2021-2027>.

**Jolanta Bójko**

**Kierownik GOPS w Gródku**



Dofinansowane przez

Unię Europejską



## **1,5 % DLA DZIECI I DOROSŁYCH Z NASZEJ GMINY**

### **1,5 % DLA JASIA**

Jaś w wieku 10 miesięcy zachorował na opryszczkowe zapalenie mózgu. Od tamtej pory sam nie siedzi, nie chodzi, a ataki padaczki źle wpływają na jego rozwój. W chwili obecnej jest karmiony dojelitowo (PEG). Jego stan zdrowia się pogorszył, ma niedodmę płuca lewego, płuco nie pracuje i Jaś musi być przez cały czas pod tlenem. Wymaga całodobowej opieki. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17376 Jan Bilkiewicz.

### **1,5 % DLA OLIWKI**

Oliwka urodziła się 10 czerwca 2011 r. z Zespołem Downa. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17482 Bielenia Oliwia.

### **1,5 % DLA SZYMONA I OLKA**

Szymon i Aleksander to bracia zmagający się z wieloma problemami zdrowotnymi. Szymek to 11-letni chłopiec, który urodził się z Zespołem Downa. Zmaga się z autyzmem atypowym (nie mówi), celiakią i z hipoglikemią reaktywną, jest po 4 ciężkich napadach hipoglikemicznych z utratą przytomności i drgawkami. Brak mowy to duża bariera, która ogranicza Szymona jak i jego rodziców. Nieustannie walczą o pierwsze słowa i nie tracą wiary. Aleksander to 5-letni chłopczyk, który ma autyzm wczesnodziecięcy, astmę i inne problemy zdrowotne. Obaj chłopcy wymagają codziennej pomocy wielu specjalistów (lekarzy, terapeutów) jak i rodziców. Fundacja Avalon KRS 0000270809, cel szczegółowy: „GRYGORUK, 13913”.

### **1,5 % DLA SEBASTIANA**

Sebastian cierpi na mózgowie porażenie dziecięce pod postacią spastycznego niedowładu 4 kończynowego, nie siedzi, ani nie chodzi samodzielnie, porusza się na wózku aktywnym. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 18290 Chłabicz Sebastian.

### **1,5% DLA JAGODY**

Jagódka cierpi na ciężką encefalopatię niedokrwienno- niedotleniową, wrodzoną, złożoną wadę serca oraz dystrofię mięśniową. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 31846 Jagoda Mojsak.

### **1,5% DLA MARYSI**

Marysia urodziła się 30 listopada 2019 z ciężką wadą wrodzoną- przepukliną przeponową. W 4 miesiącu życia w wyniku powikłań dostała skrętu jelit z niedrożnością. Marysi jest potrzebna ciągła rehabilitacja.

Fundacja Dzieciom „Zdążyć z pomocą” KRS 0000037904, cel szczegółowy: 38901 Maria Koronkiewicz.

### **1,5 % DLA EWY BOŁTRYK**

41-letnia mieszkanka Wiejek od 16.08.2018 jest w śpiączce. Obecnie przebywa w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznicznym w Toruniu. Miesięczny koszt takiego pobytu to 2800 zł. Fundacja „Światło”, nr KRS 0000183283, cel szczegółowy: Ewa Bołtryk.

**1,5%**  
dla Ochotniczej  
Straży Pożarnej w Gródku




CEL SZCZEGÓŁOWY:  
Ochotnicza Straż Pożarna w Gródku  
Ul. Chodkiewiczów 29, 16-040 Gródek

**KRS 0000 116 212**

Fundacja Hospicjum  
Proroka Eliasza  
z szacunku dla życia

Ostatnie chwile w życiu naszych  
podopiecznych są niezwykle ważne.  
Pomóż o nie zdać!

Przeznacz **1,5%** z miłości do ostatnich chwil!

KRS 0000 328837 [www.hospicjumeliasz.pl/1procent/](http://www.hospicjumeliasz.pl/1procent/)



**PRZEKAŻ 1,5%**  
DLA PARAFII PRAWOSŁAWNEJ  
PW. ŚW. AP. JANA TEOLOGA W MOSTOWLANACH

PODCZAS WYPELNIANIA FORMULARZE PIT  
WPISZ KRS: 0000270261  
ORAZ PONIŻSZY CEL SZCZEGÓŁOWY:  
CERKIEW MOSTOWLANY 17008

### Porada językowa

Tegoroczna wiosna zagościła na dobre. W lasach i ogrodach pojawiają się pierwsze wiosenne kwiatki. Przebiśniegi, śnieżyczki, krokusy, hiacynty. Za oknem ścielą się białe zawilce, inaczej anemony (w j. greckim i łacińskim anemos znaczy wiatr). Gwarowa nazwa to zawilek. Nocą kwiaty tej roślinki zawijają się i pochylają. Są podatne na wiatr. Wczesną wiosną, kiedy jechaliśmy do dziadków do Kołodna (Kołodnego), chodziliśmy na spacer do lasu i tę roślinę określano mianem kazodraść lub kozadraść. Niestety, ta nazwa nie występuje w żadnym słowniku. Skąd się wzięła i w jakich miejscowościach była popularna? Może ktoś z czytelników naszej gazety zna odpowiedź. Urok wiosennego lasu podkreślają przylaszczki. W XV wieku istniała nazwa podlaszczki. W XVII wieku pojawiło się określenie trojanek, trójczak, które się nie przyjęło. W ogrodach kwitną różnokolorowe tulipany. Nazwa jest zapożyczeniem z języka włoskiego lub niemieckiego, a przywędrowała najprawdopodobniej z języka tureckiego, w którym słowo tulbend to turban. Kwiat jest podobny do zawoju, którym okrywano głowę, stąd nazwa tulipan. Wszystkim życząc wspanialej wiosennej pogody i czasu na spacer.

Irena Matysiuk

**BEZPŁATNA STERYLIZACJA** PSÓW I KOTÓW

Wnioski o dofinansowanie dostępne są  
w Urzędzie Gminy Gródek  
Wiecej informacji pod nr tel. 85 873 99 42  
**Nie zwlekaj! Ilość miejsc ograniczona.**



ZAPRASZAMY!  
Bonifacy FUNDACJA  
FundacjaBonifacy

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny”. **Wydawca:** Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują:** Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie), Magdalena Łotysz. **Współpracują:** Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Barbara Niczyporuk, Janusz Cimochołowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku, stowarzyszenia i jednostki organizacyjne z terenu Gminy Gródek. **Adres redakcji:** ul. A. i G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 85 7180 136, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl, facebook: wiadomoscigrodeckie. *Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4,50 zł + 7,60 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.*

Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 10.04.2024 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku. ISSN: 1427-261X, NAKŁAD: 330 egz.

### OGŁOSZENIA

- ▼ **SPRZEDAM** książki z likwidowanego antykwariatu. Białystok, tel. 797 542 353
- ▼ **WYNAJMĘ** mieszkanie, kawalerkę w bloku w Michałowie 885882220
- ▼ **KUPIĘ LAS**, tereny zakrzaczone tel. 791 585 629
- ▼ **USŁUGI TAPICERSKIE** Piotr Sokołowski - Załuki tel. 504 441 220
- ▼ **USŁUGI KOMINIARSKIE** tel. 600 419 106

OGŁOSZENIA DROBNE SĄ BEZPŁATNIE.

W CELU ZAMIESZCZENIA PROSIMY O KONTAKT Z REDAKCJĄ.

## Dom Pogrzebowy CEREMONIAŁ

Anatol Choruży  
ul. Młynowa 10  
16-040 Gródek

TEL: 608 319 632

W skład usługi pogrzebowej wchodzi:  
trumna, Krzyż z tabliczką, klepsydry,  
komplet garderoby, eksportacja zmarłego  
z różnych miejsc, karawan, załatwianie  
formalności (USC, kościół lub cerkiew),  
wyniesienie z domu, wykopanie  
oraz usypanie grobu, chłodzenie zwłok,  
bus do przewozu osób uczestniczących  
w pogrzebie.

Do dyspozycji posiadamy sale pogrzebowe oraz  
chłodnię do przetrzymywania zwłok. Cena obowią-  
zuje w promieniu 100 km. Powyżej 100 km według  
ustalonych stawek  
za transport. Wykonujemy także kremację ciała oraz  
inne usługi pogrzebowe i cmentarne. Działamy pro-  
fesjonalnie! Gwarantujemy solidne usługi!  
Do Państwa dyspozycji 24 h na dobę.



# TARTAK

ANDRZEJ NIESTERCZUK

Mieleszki-Kolonia 19  
16-040 Gródek  
e-mail: tartak.niesterczuk@wp.pl

tel. 661 641 734

OFERTA:  
deski  
elementy więźby dachowej  
łaty i kontrłaty  
drewno opałowe  
impregnacji drewna  
drewno heblowane

## ATRA GROUP TECHNIKA GRZEWCA DYSTRYBUCJA, MONTAŻ, SERWIS



**KOSTRZEWA®**  
LIDER KOTŁÓW  
I PALNIKÓW NA PELLET

602 151 098  
atragroup@wp.pl  
ul. Ciesielska 2  
15-542 Białystok

## AUTO GRZEŚ

GRZEGORZ KUŹMICZ

- NAPRAWA AUT  
POWYPADKOWYCH,  
POKOLIZYJNYCH,  
SKORODOWANYCH
- NAPRAWA ZDERZAKÓW
- SERWIS KLIMATYZACJI  
ODGRZYBIANIE,  
NAPEŁNIANIE CZYNNIKIEM
- POMOC DROGOWA

608 35 26 35  
881 31 16 03



## Biuro Księgowe Buchalter Piotr Bancarewicz

ul. Chodkiewiczów 32 lok.14  
16-040 Gródek  
tel. 85 71 80 296  
tel. kom. 666 046 664  
e-mail: biuro-buchalter@wp.pl

■ księgowość

■ kadry

■ BHP

Doradztwo przy  
zakładaniu firmy za darmo!

# EKOPROM

EKO INŻYNIERIA

- PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE ŚCIEKÓW
- SZAMBA
- PRZYŁĄCZA WODNE I KANALIZACYJNE
- STUDNIE, UZBROJENIE I PRZYŁĄCZE DO DOMU
- WYKOPY MINIKOPARKĄ 2,5T:  
POD FUNDAMENTY, PRZYŁĄCZA  
ELEKTRYCZNE, ITP.
- USŁUGI MINIWYWROTKĄ 4 T.

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN  
ZAŁUKI 100  
TEL. 512-086-437

## - USŁUGI - MINI TRAKTORKIEM

koszenie kosiarką bijakową,  
orka: pługiem, glebogryzarką,  
przyczepa samowładowca,  
zrębkowanie gałęzi rębakiem

MICHAŁ HAWRYŁYSZYN  
ZAŁUKI 100  
TEL. 512-086-437  
www.ekoprom.com.pl



668-464-293

Dawid Marcinczyk  
ul. Malinowa 10,  
16-040 Gródek

- wycinka lasów
- trzebieże
- zręby
- czyszczenia
- czyszczenia sanitarne
- wycinka drzew trudnych
- czyszczenia działek
- koszenie traw i zarośli
- skup pozyskanego drewna



GABINET MASAŻU  
JUSTYNA SKROBCZYŃSKA

- Masaż klasyczny
- Masaż leczniczy
- Drenaż limfatyczny
- Masaż segmentarny
- Masaż Izometryczny
- Masaż Centryfugalny
- Masaż Relaksacyjny

ul. Fabryczna 12/4 lok.2  
16-040 Gródek tel. 666 046 682  
NIP: 966 144 16 74 jskrobczynska@gmail.com

# WIERCENIE STUDNI

ANDRZEJ  
CHORUŻY

TELEFON  
604 825 097

## WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH



ANDRZEJ ŁUKASZUK

- SZAMBA I PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
- ŚCIEKI PRZEMYSŁOWE
- PRZEPOMPOWNIE ŚCIEKÓW
- OSADNIKI, TŁUSZCZOWNIKI
- MYJNIE SAMOCHODOWE
- UDRAŻNIANIE KANALIZACJI WUKO



507 73 74 73  
BIAŁYSTOK NIP: 542-101-40-77

## BIURO RACHUNKOWE Cross-Tax

PROWADZENIE KSIĘGOWOŚCI SPÓŁEK  
ORAZ JEDNOOSOBOWYCH DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZYCH

OBŚLUGA KADROWO-PŁACOWA  
(W TYM POZWOLENIA NA PRACĘ DLA CUDZOZIEMCÓW)

KOMPEKSOWE ROZLICZENIA PODATKOWE I ZUS

### WYGODNE ROZWIĄZANIA

- > ONLINE I STACJONARNIE W BIAŁYMSTOKU
- > BEZPŁATNA WEBOWA PLATFORMA 24/7
- > ZGODNIE Z WYMAGANIAMI KSEF
- > ELEKTRONICZNY OBIEG DOKUMENTÓW

Tel. +48 506 122 602

E-mail: biuro@cross-tax.pl

Cross-Tax s.c.

ul. Choroszczańska 24 lok. 13, I piętro, 15-732 Białystok



Perłowy Uśmiech [www.perlowy-usmiech.pl](http://www.perlowy-usmiech.pl)

Centrum Stomatologii Estetycznej

PERŁOWY UŚMIECH



STOMATOLOG PEŁEN ZAKRES USŁUG

**Gabinet najbliżej Ciebie:**

ul. Młynowa 10 lok. 3

16-040 Gródek

[grodek@perlowy-usmiech.pl](mailto:grodek@perlowy-usmiech.pl)

**Rejestracja:** (85) 307 08 55

**Godziny otwarcia:**

Poniedziałek 8.00-14.00 | Wtorek – nieczynne | Środa 12.00-18.00  
Czwartek 12.00-18.00 | Piątek 10.00-16.00 | Sobota 9.00-15.00

**PROTEZY REFUNDOWANE BEZ KOLEJKI**

wybielanie lampą  
**beyond™ Polus**

**NFZ**  
Narodowy Fundusz Zdrowia